



390693

Mag. St. Dr.

I

WBL.komp.



1086 7.5.7

Biblioteka Jagiellońska



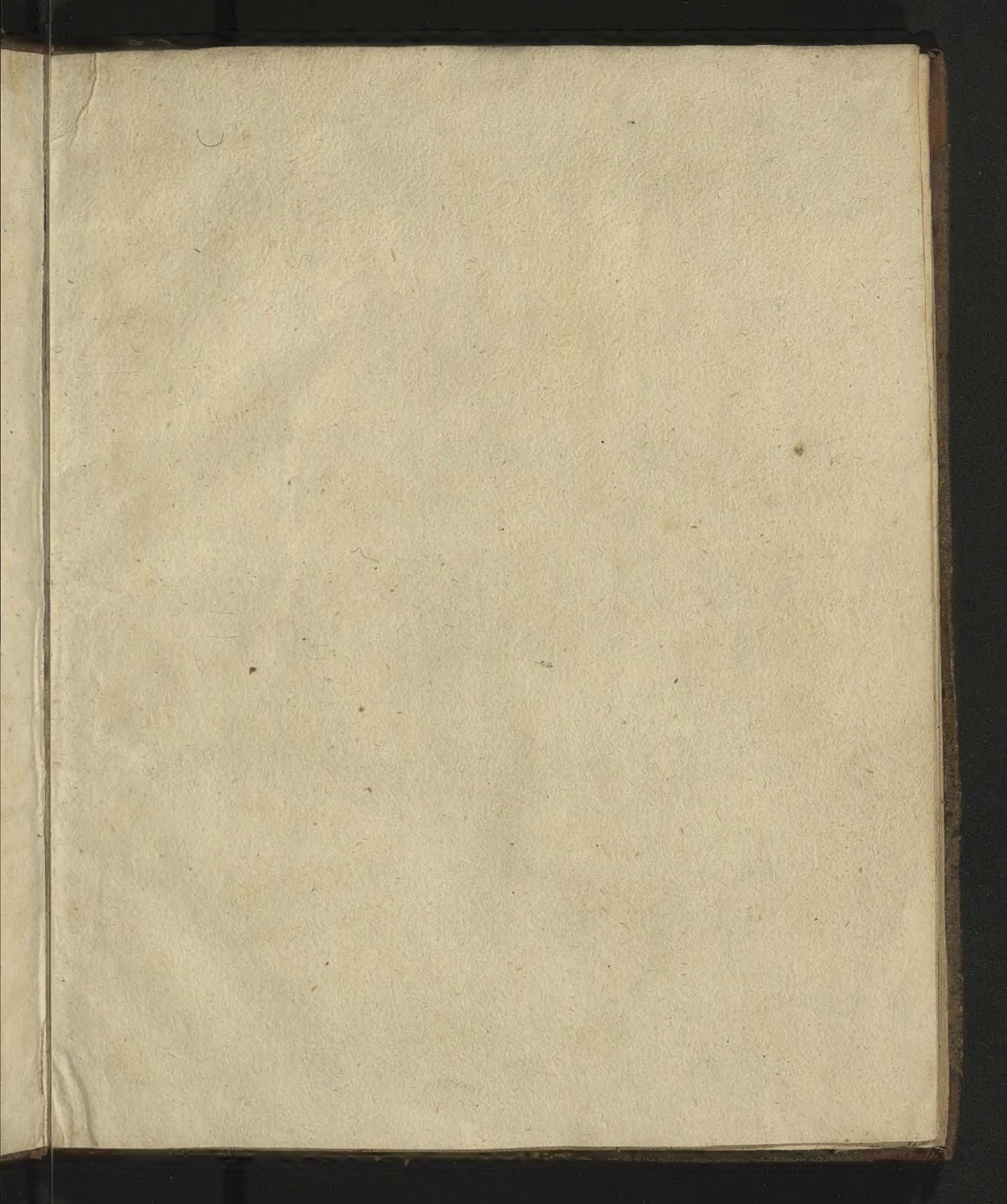
stdr0005328



390693

Man. St. Dr. I

1261



260



390 693

L

UWAGI

W SPRAWIE
ORDYNACYI
OSTROGSKIEY
ROZROZNIONE ZDANIA
DO JEDNOMYSLNOSCI
PROWADZACE

W OBJASNIENIU NAPRZOD
NATURY POWSZECHNEGO PRAWA
ORDYNACKIEGO
A POTYM WSZCZEGULNOSCI WSZYSTKICH
OKOLICZNOSCI ORDYNACYI OSTROGSKIEY
PRAWAMI, AUTENTYCZNYMI DOWODAMI,
Y SPRAWIEDLIWOSCIA

W SPARTIE
KU LATWIEYSZEMU POIECIU NA CZĘSCI
Y KWESTYE
PODZIELONE

- Roku 1754.



Godh.

BIBL. Jurg.
1846/77

62

CZĘŚC PIERWSZA

O Prawie Ordynackim w powszechności.

QUESTIA PIERWSZA.



O to iest prawo Ordynackie w powszechności, co za natura fundament istotny y kondycye iego?

Odpowiedź. Natura Ordynackiego prawa w powszechności, naydoskonaley poznana bydź mo-

że przy zrzodle swoim, z ktorego wypływa, to iest z powszechnego naturalney Sukcesyi prawa, ktore powszechne sukcesyi prawo, funduje się w Sukcesorach nie tylko na bliskości, ale y równości Krwi z Antecessorow wziętey: ta albowiem rownie w iednego iak drugiego wpływająca Krew Przodkow, rownie z sobą do sukcesyi potomkom przynosi prawo. Prawo zaś Ordynacyi nie dopuszcza za równością Krwi równości sukcesyi, ale przez wzgląd y respekt starszeństwa, całą sukcesyą zatrzymuje przy starszych, wyznaczając oraz po zeszley iedney linii, drugą, po drugiej trzecią, y tak daley, ktora po ktorej według bliskości krwi następować powinna; a zatym prawo Ordynacyi iak od

kilku wiekow zażywane w Europie: Iest prawo natury rozporządzone albo ordynowane w wyznaczonych pokoleniach do sukcesyi z faworem dla Starszych Osob stanowione.

Ze zaś u nas prawney o tym decyzyi niemasz, y tylko naformę zagranicznych Majoratow formowane stopnie sukcesyi, dla tego prawo każdego Ordynata w Polsce funduie się na opisanu porządku w familii, kto y iak ma pokim następować; ktore opisanie czyni Ordynatow dziedzicami wyznaczoney fortuny. Zkąd w prawie natury Synowie y Corki dziedziczą, w prawie Ordynacyi poki tylko wyznaczonych liniach męszczyzn stawać będą, Corki oddalone, Syn zaś starszy tylko dziedziczy a młodzi bracia iego jeżeli inſzey fortuny oprócz ordynowanej nie zaſtana, od samey starszego dyskrety dependować, albo tey do proporcyi potrzeb nieznalazszy, szukać fortuny po Swiecie muszą. Zgoła wkrótkich słowach definiując Prawo Majoratus względem młodszych, iest ubogacenie opisaney linii starszych z krzywdy młodszych Braci.

Obiekcja Wszakże we wszystkich Ordynacyach dla młodszych zostawione pensye, y dobra, ktore pod Ordynacyą nie podpadaia; iako to w Ordynacyi Ostrogskiej tak znaczne klucze: Tarnowski Opatowski y inne.

Odpowiedź Ta reflexya nieznosi krzywdy, którą młodszy Braci czynią Ordynacye, ale tylko wielkość jey u mnieyszyć usiłuie, bo w Ordynacyi Zamoyſkiej nie więcey jak po Tyſiącu Złotych, w Myszkowskiej trzy

Tyſiace

Tysiące na edukacyą młodszych zostawiono, jak zaś lat dorosłą y niepomrą, fortuna im w tych słowach zostawiona [a] *Quibus si vita superstes futura est; aliunde ut pro dignitate vivant, DEUS providebit.* Dobra zas. w tych wszystkich Ordynacyach do działu zostawione niemogą bydź stałym dla wszystkich zstępuiących młodszych Braci supplementem z dwóch przyczyn.

Pierwszey. Ze zaraz naypierwszy albo drugi Ordynat może stracic nie ordynowane dobra, y niezostawić ich Sukcessorom swoim do działu,

Drugiej Ze wszyscy Fundatorowie Ordynacyi nieafekuirowani za długą trwałość prosto idącey od siebie Męszczyzn linij, wprzypadku iak iey nieistanie, przybrali bliższych y dalszych Koligatow swoich Osoby za Sukcessorow do Ordynacyi; iak prędko tedy ustatie prosta linia Męszczyzn y skończy się na Białogłowie, to ta prawem natury bierze dobra zastawione przez Fundatora do działu; a sama tylko ordynowana fortuna dostae się naznaczonemu prawem ordynackim Sukcessorowi; co się iuż stało w Zamoyskiej y Myszkowskiej Ordynacyi. Tego zaś explikować nietrzeba, iak ten nierowny los fortuny częstokroć domową kością między rodzeństwem bywa; a czasem y publiczną krzywdą, kiedy choćby naywybornieysze młodszych Braci przymioty przez iedyne równości prawa natury zgwałcenie, przycisnione potrzebą, wydobyć się *ad publicam utilitatem* nie mogą.

Objekcy. Ta remonstracya konwinuię kazdego, że pra,

wo Ordynackie rownym Rzeczypospolitey Synom młodszym Braci oczywiſtą przynosi krzywdę, ale to zdajeſię być partykularnieyſza nad publiczny, krory przynosi pożytek, to ieſt: Tak piękne Ordynackie Fortece y wojennych ludzi, Iako to z Ordynacyi Zamoyskiey 200 ludzi, z Myſzkowskiey 150 z Dubieńskiey 600 choćby tedy ztey ſtrony Ordynackie prawo ze ſamie równość prawa natury, było naganne? chwalebne iednak y pożyteczne Oyczyźnie, zdrugiey ſtrony ze Woysko y Fortece daie.

Odpowiedź. Ta obiekcyja pociąga explikacyą dawnoſci natury y kondycyi Ordynackiego prawa w powszechnoſci, z kąd poznać będzie można, ze ci ludzie pochodzą z iedyney właſney Fundatorow woli y praktykowanego po tamten czas zwyczaiu, gdzie Rzeczypospolitą nie mającą ani determinowanego komputu Woyska, ani uregulowanej na niego płacy, a w uſtawicznych będącą Woynach ſuplementowali Panowie właſnemi ludzmi, na wiele ktorego fortuna, y ku Oyczyźnie przychylność dyspensować mogła. [b]

Ze zaś powszechne prawo Ordynacyi nie ieſt w Polſzcze poſtanowione, ale raczey w naypierwſzym Ordynacyi Ołyckiey przykłądzie z zagranicy przenieſione do Polſki, dla tego o naturze y kondycyi iego, z ſpraw cudzych informować ſię trzeba.

To prawo co ſię zowie unas Ordynacya, od wiekow wſzędny ſię zwało, y zowie albo *Majoratus*, ſtarſzenſtwo, albo

[b] T Hieronim Lubomirski Kawaler Maltański ſławiał, Chorągiew Dragonij na każdą Kompanię ſwoim koſtatem. Świadczy Elekcyja Iego w aktach publicznych wydrukowana,

albo *primogenitura* pierworodzeństwo. Lubo zaś z okazyi przypadkowych, w Familiach o Sukcesyą zatarczek między Majoratem y *primogeniturą* wynalezione dystrynkcyę, ale w tey materyi Majorat, prymogenitura, y Ordynacya wszystko iedno znaczą.

Zkąd ma początek to prawo? Niektorzy ledwie nierówny z rozrodzonym światem początek mu dają. O naturze zaś iego żadney niemasz kwestyi, iż tylko iak wyżej się rzekło z równości prawa natury uymuie młodszemu a przydaie starszym Braci przez wzgląd ich starszeństwa.

Przykłady względu na toż starszeństwo mamy po pierwszym prawie natury w drugim prawie Moyżeszowym, gdzie na tenczas Pan BOG odbierając ustale *in lege gratia* ofiary pierworodnych Synów, dystryngwował pierworodzeństwo, nakazawszy, aby starszemu dwie części fortuny młodszemu trzecią oddawano [*] Mamy y w dawnych historyach iż między Wnukiem Eneasza a Stryjem iego była osukcesyą kwestya [c] Iako zaś cel y intencya prawa tego iedyny był respekt na starsze Osoby, tak iedna tylko ta była kondycya, Aby starszy miał się lepiej od młodszych, nie odbierając mu prawa wolney woli dysponowania tym, co mu prawem Majoratu przypadło. Kiedy po tym to prawo zażyte w przod na otrzymanie Sukcesyi

[*] Dentoronicap: 22 ver. 15

Kro.

(c) Ascanius postquam excessisset ē vita inter Iulum Filium ejus & Silvium posthumū, qui ex Lavinia gentis erat: de obtinendo Imperio orta contentio est cum dubitaretur: an Aeneas Filius, an nepos potior esset? Praemissa disceptatione ejus ab universis REX SILVIUS declaratus est Victorinus Aurelius de origine Urbis Romae. Scipio Affrykański dwóch bliźniaków Braci decyzyą sukcesyi zdał na pojedynk ich między sobą. Livius lib. 28

Krolestw, ktore w zagranicznych Panstwach prawem Majoratu chodzą [d] potym przyszło nietylko do udzielnych Xiążąt, lecz y partykularnych Familij dla utrzymania okazałości imienia, y domu na starzeństwie zasadzoney, opisały nacye a naybardziej *Bulla Aurea* [e] to prawo w wielorakich Regulach, determinuiąc w nich wszystkie bliższe dalsze y naydalsze pokrewieństwa stopnie, y wszystkim ktore się trafić mogą po zmarłych Osobach przypadki decyzyą prawną zabiegaiąc, żadney niewkładaiąc daniny *in publicum* [iako też *Bulla* świadczy] oprócz utrzymania Fortuny dla drugiego Sukcesora, ponieważ iakie kolwiek daniny y trybura nietylko by się z stanem, krolewskim mieścić niemogły, lecz y dla partykularnieyszych Osob, ktorym *jus primogenituræ* nadane, arcy niesprawiedliwe by były, bo oprócz powszechnego wszystkim ciężaru osobliwsza od kogo danina *in publicum* czyli do skarbu Krolewskiego powinna być względem osobliwszego pożytku *ex publico*, albo łaski Krolewskiey: W prawie zaś *Majoratus* większość fortuny starszego iedynie jest z krzywdy młodszych Braci

mialto

[d] W Meckwiej y w Węgrzech succedunt y fæmellæ. iak y unas była Krolowa Iadwiga stante ieszcze successione Tronu.

[e] Karól Czwarty determinuiąc Elektorow Imperij raz na zawsze in capitulis NoreMBERGÆ sancitis 1396 die 9 Ianuarij żeby między sukcesorami świeckich, Elektorow niebyło kwestyi o godność Elektorstwa naznaczył aby ta godność była per Majoratum Zeby zaś przygodaści utrzymać y fortunę w tymże Roku in Comitibus Metensibus Capite 25. tymże Elektorem postanowił prawo Majoratus co do Sukcessji w Xięstwach y to prawo nazwano *Bulla Aurea* iakie potym wielu Familiom dawano ydaż z tą iednak differencyą ze Elektorat y tą nieśmiertelną a z tym ich Majorat y, inne zaś kończą się zastaiąc Męszczyzn linij.

miasto ktorych żeby KROL albo *publicum* satisfakcyą brało sprawiedliwość niekaże. Iakoz w tak wielu Europeyskich Majoratach, o ktorych tak wielu pisało [f] aby *ex vi juris primogeniturae* iakie dawać trybuta albo czynić na murowanie Fortec expensy, nikt się niedoczyta.

Wszakże raz natura powszechnego Majoratow prawa co we wszystkich innych Państwach, zachowana jest y w Krolestwie Polskim, świadczą o tym wszystkie trzy Rzeczyplitey konsensa Zamoyskiemu, Myszkowskiemu y Ostrogskiemu dane, wktorych oprócz wolności wyznaczenia Sukcessorow, wyznaczenia dobr dlatychże Sukcessorow, y ostrzeżoney tych samych dobr całości, żadney niemasz kondycyi włożoney na Fundatorow, żeby albo fortece fundowali, albo ludzi dawali: bo tym sposobem byłoby prawo Ordynackie potrzebą dla Krolestwa, ale nie łaską dla Osob, ktorym to prawo pozwolone a przecież Rzeczpospolita pisząc wkonsensach swoich dla zasług Zamoyskiego, dla zasług domu Myszkowskich, dla zasług Ostrowskiego, iak dobrze znała tak iasnie wyraziła, że żadna Ordynacya nie jest z potrzeby dla niey, ale tylko z jey łaski dla wyrażonych Osob pozwolona.

Poparciem są tego wszystkie też same w szczególności postanowione w Polszcze Ordynacye.

Y tak czytać można w Ordynacyi Zamoyskiey na pierwszej karcie *Subjicit Ordinationi bona sua Paterna Castri*

[f] Melchioris Goldasti editio Francofurti 1615 Nicolaj Bestij Tractatus de Majoratu Argentorati editus 1699 Joannis Mehlebaum Georgij Melchioris Ludolphii Tractatus tres 1703 1711 & 1733 jonae editi.

Oppidi Zamoscie. W Ostrogskiej na drugiey karcie *Castrum & oppidum Dubno.* co iest dowodem; że te fortece nie są fundowane zobowiązku prawa Majoratu, raz że wprzody już były wyfundowane, drugiraz że Ordynacya Ołycka y Myszkowska nie maia fortec. A przecie są Ordynacye Choćby tedy Rzeczpospolita zabroniła była prawa Majoratu Zamoy skiemu y Ostrogskiemu, a pozwoliła tylko Xiążętom Radziwiłłom y Myszkowskim, przecieżby zawsze te same fortece w Dobrach Zamoy skich y Ostrogskich były jak y teraz są; a niebyłoby fortec w Ordynacyi Ołyckiej y Myszkowskiej iak y teraz nie ma sz.

Podobniez mowić y oludziach ofiarowanych Rzeczypospolitey poniewaz ani w Ołyckiej ani w Zamoy skiej Ordynacyi zadney wzmianki o ludziach dla Rzeczypospolitey nie ma sz, a przeciesz obydwie są Ordynacye. Y dopiero Marcin Zamoy ski na ten czas Podstoli Lwow ski y Starosta Płoskitowski w lat 85 po fundowaniu Ordynacyi Zamoy skiej: Bo w Roku 1674 Na konfederacyi Generalney po śmierci KROLA MICHAŁA ofiarował te 200 ludzi stanom Rzeczypospolitey [g] co samo y na Elekcyi IANA KROLA potwierdził, a zatym fortece y ludzie nie pochodzą z natury prawa *Majoratus*, ale ziedyney dobrej woli Fundatorów, którą y teraz

gdyby

(g) 1674 folio 11 tytuł: Sprawa Ordynacyi Zamoy skiej A ze Imię Pan Marcin Zamoy ski Podstoli Lwow ski na kazdą expedycyą wojenną Rzplitey 200 ludzi wystawić deklarował, &c. Tey tey deklaracyi in facie wszystkich Stanow Rzplitey uczynionej d[la] tego czynić będzie powinien,

gdyby kto chciał [jak Myśzkowski y Ostrogski zrobili] z
swojej fortuny oświadczyć Oyczyźnie; niepretendując
prawa *Majoratus*, chętnie by przyjęta była.

Lubo wprawdzie gdyby się trzymać oryginalnego prawa
przez które 600. ludzi przeciwko samym tylko Nieprzyja-
ciółom Krzyża Świętego atakującym na ten czas Polskę
z wielkiej potrzeby Ostrogski naznaczył, (b) niebyłoby
sprawiedliwej racji, żeby ich od zawartego z Portą Ot-
tomańską wiecznego pokoju pretendować można, gdyby
sobie tego oryginalnego prawa przez wzgląd na naturę
Dobro Szlacheckich bardzo delikatnie niepoprawiła Rzecz-
pospolita przez konstytucyą 1635 *Folio 6to.* o Obronie Ukra-
iny napisaną, gdzie w pierwszych trzech Konstytucyach
wspomnionych pogan opuściwszy, z innym wojskiem swo-
im Ostrogskiego ludziom zaślaniać Ukrainę kazała.

Przydać jeszcze y to można, że to prawo maioratu nie-
tylko uymnie równości prawu natury, ale też czyni jakąś
in equalitate między Domami dystrykcyą że wszystkie in-
ne są podległe upadkowi fortuny, sami tylko Ordynaci
wyjęci od powszechnego przypadków prawa.

B

Obje.

[b] In Ordinatione Ostrogienſi folio 4 Tenebuntur inſuper iidē ſuuri
hæredes & ſucceſſores præſentibusq; obligantur pro qualibet urgenti
Reipublicæ neceſſitate contra Tartaros Turcasve & alios id genus Chri-
ſtiani nominis hoſtes 300. equites optimè armatos, totidemq; pedites ido-
neos ſumptibus propriis vel ipſe met in perſona ſua vel ſuum locum te-
nentem Virum ſtrenuum idoneum & rei Militaris peritum expedire &
ducere, exercituiq; Reipublicæ adjungere, Exercitui Præfecto unâ cum
ſuis Commilitonibus parere & militari diſciplinæ ſubſiſſe,

Objekcja, Zacz w cudzych kraiach ci, ktorzy mają prawo *Majoratus*, a przecież trybuta Monarchom dają?

Odpowiedź. Bosą pierwey *Feudatarij*. a potym *Superjus Feudi* dane im prawo *Majoratus* y *ex jure Feudi* daia trybuta, a *ex jure Majoratus*. biorą po sobie sukcesyie,

Objekcja, Wszakże to wszystko iedno.

Odpowiedź, Nietylko nie iedno- ale te prawa bardzo od siebie różne. Y naprzod różne znatury, Ponieważ *Feudum* w powszechności: *Iest prawo komu dane pod pewną kondyciją y pod obowiązkiem zachowania prawa wierności dla dającego (i)* y obowiązuie *Vasallum* do subiekcyi temu, od kogo ma prawo *Feudi*, zatym dla stanu Monarchow *qua* Monarchow iest przeciwnie, ktorzy tylko takie prawa daia ale nie sami przyimuią. Zaś *jus Majoratus* Monarchow na Tronach sadza.

Różne zswoich essencyalnych y przypadkowych podziałow, ktorych 37. Autorowie rachuią, ale z tych dla dystynkcyi *Feudi a majoratu* dość. trzy dywizye będą. Pierwsza że *Feudum* dzieli się *in datum & oblatum*, to iest kiedy ktorzy Monarcha da własne dobra komu *jure Feudi*, albo też kiedy zawoiowany, lub unikaiąc gwałtu dobrowolnie *per pacta* albo *litteras subjectionis* poddaie się mocniejszyemu, y *jus Feudi* odbierze, wykonawszy *super fidelitatem* przysięgę; co do majoratu z żadney strony niepodobne. Drugi raz dzieli się *Feudum* na Męskie y białogłowskie, y kiedy *Feudum* otrzyma Białogłowa; sukcesyia iego regularnie na biało-

(i) Gierhardus Titius in codice de Jure privato Romano germanico libro 2do cap. 1mo. de natura & Origine Feudi § 2do Est jus cum certa restrictione & sub lege fidelitatis praestanda alijs concessum:

białogłowy spada, co majoratowi przeciwne. Trzeci raz dzieli się *Feudū in propriū & hereditariū*, z których drugie to jest *Feudum* dziedziczne nie ma sukcesyi y wolno je sprzedać, co jest majoratowi przeciwne; Jest jeszcze y innych mnogość różne, bo różnic Feuda podpadają działom (*salvo* tylko od wszystkich iakie jest *ferendo onere*) Zon posagom.; summom. Kredytorow y różnym kondycjom co wszystko majoratowi *non competit*, y czytać to można w Gierhardzie Tycyuszu w Xiędze II. o naturze y początku Feudi od karty 1381 aż do 1504.

QUESTYA DRUGA.

TO Prawo *Majoratus* z kąd y iak dawno do Polski przyszło?

Odpowiedź. To nie tajno że od początku iak stanowiąc w Narodzie naszym czytamy prawa, aż do najpierwszych Ołyckiej y Zamoyskiej Ordynacyi przez lat 242 wcale o prawie Ordynackim niebyło wzmianki, lecz samym powszechnym prawem natury kontentowali się przodkowie nasi w spadkach fortun swoich. Dopiero iak dom Xiążąt Radziwiłłow wysokością krwi y zasług otrzymał *Principatum Imperij*, tamiecznym zwyczajem otrzymał prawo *Majoratus* od Stefana Krola przez przywilej utwierdzający spisana Xiążąt Radziwiłłow dyspozycją który sam przywilej że w Polszcze niewystarczał do ważności tego pra-

wa, dopiero za ZYGMUNTA Trzeciego na początku panowania iego, zniószy się zrownym wyłokiem sławie swojej człowiekiem Ianem Zamoylskim uczynili staranie że iednegoż Seymu approbacya Przywileiu Xiążętom Radziwiłłom y pozwolenie na fundowanie Majoratu Zamoylskiemu stało, Co że jest w rzeczy samey *ius natura coordinatum*, dano mu tytuł: Ordynacya. Iako zaś unas łaska Rzeczypospolitey dla iednego, jest prawem dla drugiego zwłaszcza że tych dwóch pierwszych Ordynacyi Fundatorów ubespieczając nie bez pomocy drugich otrzymane na Seymie prawa swoje, pomagali też drugim do pozyskania podobnegoż prawa, aby wielością z powszechniała ta nowość; co w iasných dowodach obaczyć można: bo approbacya Ordynacyi Ołyckiey y pozwolenie Zamoylskiey stały razem 1589. Pierwsza folio 528. Druga folio 527. Potych obudwoch za tegoż ZYGMUNTA Trzeciego zaraz w lat dwanaście, bo w Roku 1601. folio 748. pozwolona Ordynacya Myszkowska, po niej w lat ośm, to jest 1609 folio 895. za tegoż ZYGMUNTA pozwolona Ordynacya Ostrogska. Ze zaś jest kuzdemu naturalna domu, y Imienia swojego miłość, starało się y więcey moźnych lu-

dzi

[k] W Ordynaciey Zamoylskiey naprzód folio 510. Quod impensis his. e. detrahitur residuum fuerit &c. in acquirenda bona aliqua a predictis bonis suis non remota impendi collocari & converti vult &c. W Ordynaciey Zygmunta Myszkowskiego folio 510 Idem etiam Successor bonorum eorundem augendorum curam habere debeat &c. prout exprt in Ordinatione eadem W Ordynaciey Ostrogskiey fol. 510 nunquam licebit omnibus universis & singulis &c. ordinatis heredibus ea bona nec in toto nec in parte alienare, donare, & resignare oppignorare & obligare &c. sive etiam re iudicata super streptum juris a surpe successiva alienare & diminuere.

dzi o podobneż prawo, ale iak się Stan Szlachecki prze-
rzał w Ordynackim prawie, że Ordynatowi przedawać
Dobr ani zastawiać niewolno, kupować wolno; (k) tak
zmiarkowawszy nie dobrą na siebie y Sukcesorow swoich
konsekwencją ze przez wykupowanie Dobr y obracanie w
Ordynacyą iakliby się Panowie udzielnemi Xiążęty a Szla-
chta chyba ich czynszownikami, co przedtym w czasie lat
dwudziestu na cztery w zwyż wyrażone pozwolili Ordynacye,
to potym ostatniey Ostrogskiey aż do tych czas
przez lat blisko pułtora y na iedną Ordynacyą niebyło
zgody.

Lubo zaś do powszechności prawa Majoratu należy y
ta Kwestya. Ieżeli prawo Majoratu może bydz wieczne
czyli też przy zchodzącym ostatnim Ordynacie kończyć się
powinno? oraz Dobra ordynowane iak obrocone bydz po-
winny? ale ze w niższą kontrowersyą wchodzić te okoli-
czności będą. dlatego tamze się odpowiedzi na te kwestye
znaydą.



CZĘŚĆ DRUGA.

O Prawie Majoratu, czyli Ordynacyi
Ostrogskiej w szczególności.

ZEby między wielością różnych obiekcy, y dowodow, y racyi, ku łatwieyszemu pojęciu uczynić porządek, żdaie się bydz rzecz przyzwoita, aby w tey Ostrogskiej Ordynacyi trzy stany iey konfyderować.

Pierwszy ieżeli wczasie pozwolenia y postanowienia swojego względem prawa była Ordynacyą.

Drugi ieżeli od czasu postanowienia iey do śmierci ostatniego wyznaczonego Sukcessora względem prawa y sukcessyi była Ordynacyą.

Trzeci stan iey od śmierci Alexandra Zaslawskiego ostatniego z wyznaczonych Sukcessorow w iakim zostawała.

STAN ORDYNACYI PIERWSZY.

Ieżeli Majoratús czyli Ordynacya Ostrogska była przy postanowieniu swoim Ordynacyą względem praw iak być była powinna.

QUESTIA PIERWSZA

KTore są esencyalne kondycye do zachowania potrzebne, aby który w szczególności Fundator mógł ważnie postanowić dla Domu swojego prawo Majoratús

Odpo.

Odpowiedź. Są dwie. Pierwsza powinien mieć pozwolenie od Stanow Rzpltey, Druga powinien według tegoż pozwolenia stanowić prawo Majoratu. Co do pierwszej kondycyi racya iest. że iako we wszystkich Państwach tak y w Polszcze naszej rządzącey się powszechnemi prawami, cokolwiek by kto mimo decyzyą prawa albo przyięty za prawo od wszystkich zwyczaj chciał stanowić za prawo, czynić tego własnym domysłem niepowinien y nie może, a zatym rzecz przez się iasna. że bez pozwolenia Rzpltey żaden Majoratus w Polszcze (ile prawu y zwyczajom Polskim przeciwny) fundowany bydź niemógł iakoz y niebył.

Co zaś do drugiej kondycyi że powinien toż pozwolenie zachować we wszystkim, probować tego niepotrzeba; bo iezeli pozwolenie na akcyą konieczne potrzebne dla wazności akcyi, toć akcyja nie według pozwolenia zrobiona, nie warta y ważną żadną miarą bydź nie może. Ze zaś to pozwolenie nie mogło bydź samo przez się na przykład iak pozwolenie na przedaz gruntu Denchoffowi, ale w tym samym pozwoleniu musiała bydź przynajmniey co do essencyalnieyszych punktów opisana Reguła, według ktorey miał bydź ten fundowany Majorat, przyczyna iest ta: że niemamy prawem opisaney majoratów formy iak mamy formę donacyi, wendycyi, y inne, zaczęym Rzplta ten opisany sposób podać za nieodbitą każdemu z Fundatorów do napisania prawa Majoratu regułę.

Oprocz tey krotko opisaney w pozwoleniach Majoratów formy miały ieszcze obszernieyszą formę w essencyalnieyszych

rzeczach pozniejszy Majoraty od pierwszych; y tak Majorat naypierwszy Domu Xiążąt Radziwiłłow pisany na formę Majoratow Cudzoziemskich był formą drugiemu Majoratowi Domu Zamoyskich, te obadwa były formą trzeciemu Domu Myszkowskich, a wszystkie te trzy powinny były być formą czwartemu y ostatniemu Domu Xiążąt Ostrogskich, bo gdzie prawa niema, przykłady są prawem. Tak właśnie iak mamy prawne pozwolenie z opisana regułą dysponować fortuną przez Testamenta y Działy, a nie mamy formy wprawie Testamentow y działow tylko w pierwszych Testamentach y Działach Dla tego kiedy kto przeciwko regule pozwolenia y dobrej formie przez Testament dysponuje dziedzictwem, albo dzieł młodsze, a wybierac starsze każe, ten Testament albo dział iako niewazny kazdy Sąd przyzwoity zkasuie.

Te tedy dwie okoliczności potrzebe pozwolenia Rzpltey na fundowanie Majoratu, y zachowanie tegoż pozwolenia ubezpieczywszy za effencyalne do wazności stanowienia prawa Majoratu kondycye, następuje teraz.

QUESTIA DRUGA

Jezeli Ordynacya Ostrogska przy postanowieniu swoim zachowała te kondycye, a zatym jezeli była Ordynacyą?

Na te kwestyą łatwa będzie odpowiedź; wszedzzy w inwe-

inwestygacyą iezeli te obydwie zachowane kondycye?

Co do pierwszey: niemasz o czym mówić, bo miał pozwolenie Xiążę Janusz Ostrogski, aby fundował Majorat.

Co zaś do drugiey kondycyi jezeli to pozwolenie zachował? Y jezeli właśnie *Majoratum* fundował albo nie? Wi-dzieć to można: że y pozwolenia niezachował, bo *Masculos Successores* ekskludował, y nie Majorat fundował, bo Kawalerow Maltańskich do krwi swoiey nienależących sukcesorami uczynił.

Obiekcija, Iak to być może ażeby, Ordynacya Ostrogska, którą wyraźne prawo Konstytucya 1509. fol. 895. tit Ordynacya *pro lege perpetua nunquam in posterum abroganda* mieć chciała, o ktorey też Konstytucya napisała iż *wiecznemi czasami trwać; non obstante ulla praescriptione*, ta Ordynacya, ktorey dobra *vel in toto vel in parte abij niebyłij alienowane* toż samo prawo ostrzegło. Iakże to być może zeby niebyła Ordynacyą? Zwłaszcza kiedy ieszcze Xiążę Janusz Ostrogski zachował ze wszystkim pozwolenie; bo nazna-czył bliższych y dalszych Sukcesorow *Masculos*, to jest Xiążąt Zasławskich z Corki swoiey Eufrozyny, y Xiążąt Radziwiłłow z Siostry swoiey Katarzyny pochodzących. Inszych też *Masculos* nie miał ponieważ mu Synowie w dzieciństwie wymarli, że zaś dalszych ieszcze y dalszych Sukcesorow niepołożył, albo że postanowił Sukcesorow Kawalerow Maltańskich, niezgrzeszył przeciwko pozwoleniu, bo w tymże pozwoleniu są słowa Konstytucyi *pro-ut ordinaverit à* zatym mógł bezpiecznie kogo chcieć ekskludo-

kludować; kogo chceć naznaczyć, kiedy tak absolutną miał władzę *prout ordinaverit*,

Odpowiedz. Gdyby Rzeczpospolita tak napisała była pozwolenie iak iest ta objekcyja przez wybrane z różnych mieysc słowa; przeciwko zdaniu Rzeczypospolitey aplikowane ułożona, miałby ten zarzut dosyć ważności w sobie y iuż choćby ten Ostrogski Majorat, był naturze Majoratow y wszystkim przykładom przeciwny, nicby temu Xiążę Ostrogski niewinien, mający tak absolutne, iak iest w tej objekcyi pozwolenie. Zeby zaś łatwiey y oczywisciey poznać że tu nie iest grzech w pozwoleniu na Majorat ale w samym Majoracie, że przeciwko pozwoleniu y mimo naturę Majoratow uczyniony, czytać trzeba wciąż całe co do litery pozwolenie, y każdy punkt obserwować do czego służy. Iest tedy pozwolenie *in tenore* Konstytucyi takie

Dla starożytnych y zacnych zasług IW Janusza Xiążęcia Ostrogskiego Kasztelana Krakowskiego za radą Panow rad y pozwoleniem Posłow Ziemskich tak Koronnych iako y W. X. Litt: y ziem do tego należących pozwalamy Sejmu niniejszego lege perpetua nunquam in posterum abroganda. iako iuż od kilku Sejmow pozez wszystkie stany przwolono iest. W tym punkcie widzieć można te słowa: *lege perpetua nunquam in posterum abroganda* są o pozwoleniu Rzpltey, że iey pozwolenie *lex perpetua* a lenie Ordynacya, ktora w lat dziewięć dopiero po pozwoleniu ustanowiona. Wszakże gdyby był Xiążę Janusz Ostrogski po otrzymanym konsensie przed ustanowieniem Majoratu umarł, pewnieby te
słowa

lege perpetua &c. niepoftanowily prawa Majoratu jako nie o nim napisane.

Dalszy tenor Konftytucyi *Iż mu wolno będzie uczynić Ordynacyą* in futurum w dobrach fwoich, ktore teraz ma ić mieć może kto y iako mu fukcedować tak z potomftwa iego *Mafculini sexus* iako eo deficiente quocunq; gradu fuccedentium z dalszych Osob.

Ten punkt poty o nażnaczeniu fukcefforow napisany iefi effencyalną regułą prawa Majoratu bo w nim wyraziła Rzplta. naturę prawa Majoratu ze fortuna Ostrogfka od fukcefforow Ostrogfkiego przez prawo Majoratu odpadać niepowinna kiedy ią na famo tylko potomftwo Ostrogfkiego *Mafculini sexus*, a iak tych nieftanie na dalsze z ftępujące Ofoby dysponować pozwoiła. Iakoż co do punktu prawa Majoratu, lubo w naypierwfzey Ordynacyi fwoiey do Akt Ziemiſkich Lubelskich podaney pomieſz al był Xiążę Ostrogfki porządek Majoratu, gdyz opuſcił wſzy Konftantyna Ostrogfkiego Woiewodzica Wołyńſk iego rodzonego Synowca ſwego ſtarſzego, położył fukcefforem młodſzego Brata jego Ianuſza Ostrogfkiego; ale zaraz poprawił tę omyłkę, kiedy przez powtorną dyspozycyą w Roku 1614. w dzień Oktawy Bożego Ciała w Lubelskim Trybunale zeznana, pierwey Konftantyna a potym Ianuſza Synowcow ſwoich fukcefforami nażnaczył. Te ſame dla potomftwa ſwego *Mafculini sexus* regułę zachował y w drugich dwóch późnieyſzych Ordynacyach [1] kiedy tychże dwóch Synowcow, nad ktorych niemiał więcej;

— *ci* — *nomen*
 (1) Trzecia Xiążęcia Ostrogfkiego Ordynacya 1615. F. 6ta. poſt Feſta Solennia Sacri Pentecosten Czwarta 1616. F. 5ta. in Craſſino Feſti Sanciae Margare-

nomen & armā prezentujących *successores Masculos* za sukcesorow do Ordynacyi położył. Tandem te wszystkie eżtery y Ordynacye piątą y ostatnią w Roku 1618. spulną pokassowawszy, w niey całe pozwolenie zkassował, bo mimo miłość domu y imienia swojego dla którego pozwolenie na Majorat wyprosił ekskludował Ostrogskich *Masculos*, à tylko Osoby w pokrewności z Ostrogskimi *capita Femellarum* prezentujące, to jest Xiążąt Zaslawskich z Corki, a Xiążąt Radziwiłłow z Siostry swojej idących sukcesorami naznaczyl. Miałto zaś dalszych ieszcze sukcesorow swoich Zakon Kawalerow Maltańskich sukcesorem uczynił. Ktory cały w tey dyspozycyi Xiążęcia Ostrogskiego proceder oczywistą jest próbą, że tego pozwolenia, które pierwszym fundamentem ważności Majoratu iego być mogło, nieśluchał y niezachował. Ze zaś przez postanowienie Kawalerow Maltańskich fundował nowe dwie prawa, konnexyi z prawem Majoratu czyli ordynacyi niemając, iasnie to poznać można z prawa Majoratu w pierwszej części wyexplikowanego, które prawo zawsze się we krwi sukcesorow mieści, y tylko daie preferencyą starszemu nad młodszego, y dlatego, że wyznaczoney niestaie linij. nieekskludue wszystkich od dziedzictwa fortuny, iak chce mieć prawo pozwolenia wyzey cyrowane, y iakie są przykłady w Majoratach Xiążąt Radziwiłłow, Zamoyских, y Myszkowskich, ktorzy iako w nadgrode własnych y przodkow swoich zasług odebrali od Rzeczypospolitey uprzywileiowane na Majoraty prawo, tak skutki przywileiu tego od naybliższych aż naypóźniejszym sukcesorom swoim zostawili

stawili. Naznaczenie zaś Kawalerow Maltańskich do sukcesyji fortuny jest wydziedziczenie tych wszystkich sukcesorow, ktorzy się po skończoney Zasławskich linij pozostali, y razem jest adopcyja Kawalerow Maltańskich za sukcesorow, gdyz Polskim prawem kto chce nienależącego do krwi, a zatym y sukcesyji po sobie zrobić fortuny swojej dziedzicem, uczynić tego inaczey niemoże: tylko przez zeznaną na Osobę iego donacyią; tey zaś exheredytacyi y adopcyi ani Ostrogski mógł czynić, ani Rzeczpospolita nietylko że mu niepozwoliła: ale ani mogłaby przez wszelką sprawiedliwość y przezorność swoją pozwolić.

Ze Xiążę Ostrogski niemógł exhereditare sukcesorow: Bo w Koronie niemasz prawa ani formy wydziedziczenia tak iak jest forma dziedzictwa. Lubo zaś przez konwikcyą y sąd może bydz odsądzony sukcesor, y Statut Litewski przypuszcza wydziedziczenie, ale opisuie za iakie excessa, y iakim sposobem, ta zaś Ostrogskiego exheredytacya ani *in forma juris* ani *in ratione iustitiæ*, bo tych wydziedziczał; ktorzy się w czasie dopiero narodzić mieli, y zarobić na tę exheredytacyą przed swoim narodzeniem niemogli. Niemógł adopcyi uczynić Kawalerow Maltańskich bo *jus adoptionis* jest prawo nie Polskie ale zagraniczne, ktore bez potomnym pozwalaią y ktore znowu inszą ma swoje formę; ani mógłby go zazyć Ostrogski bez wyraźnego pozwolenia Rzeczypospolitey.

Ze zaś Rzeczpospolita przez wszelką sprawiedliwość swoją niemogłaby pozwolić Ostrogskiemu na exheredyta-

cyą nie winnych sukcesorów iego; idzie zatym ze niemo-
głaby pozwolić na adopcya Kawalerów Maltańskich na
mieysce sukcesorów.

Z tego tedy pryncypalnego o wyznaczeniu sukcesorów
punktu konstytucyi Koronney, widocznie obaczywszy, że
prawo Majoratu przez Ostrogskiego formowane niemogło
być prawem, iż nietylko przeciwko prawu Koronemu po-
stanowione, ale nadto dwa nowe w sobie *exhereditationis y*
adoptionis zamyka prawa łatwą wniesć można konsekwen-
cyą, jeżeli temusz prawu Ostrogskiemu o trwałości iego, a
dobrom Ostrogskim o nierozdzielności ich służyć dalsze na-
stępujące punkta Koronnego prawa? Oraz można obaczyć
jeżeli te słowa *prout ordinaverit* mogą być pociągane pod
pierwszy punkt o postanowieniu sukcesorów napisany? Bo
Konstytucya wciąż pisze daley tak: *Ktora to Ordynacyja*
wiecznemi czasys ma trwać non obstante ulla prescriptione &
fatalibus & si admissio possessionis non subsequetur tym sposobem
aby wedle tej Ordynacyi te dobra vel in toto vel in parte pro-
ut ordinaverit niemogły być per haeredes etiam de lumbis ejus
& successores ejus alienowane, ita tamen: ut in alijs omnibus
conditionibus Ordynacyja ta juribus & oneribus terrestribus
subjaceat. A ta Ordynacyja aby do wszecb wiadomości przy-
szła, ma do Akt Trybunałskich w Lublinie vel ad alia que-
vis vim perpetuitatis habentia podana być cum facultate
immutandi, emendandi, ipsi duntaxat durante vita ipsius reser-
vata. Naprzód co do absolutności pozwolenia uczą same
słowa czytając ich *aby wedle tej Ordynacyi te dobra vel in*

toto vel in parte prout ordinaverit niemogtj być alienowane.
 Ze to służy nie do wyznaczenia sukcesorow, ale presse do
 wyznaczenia dobr pod prawo Majoratu, iakoż tak zrobił
 Ostrogski: ze nie *in toto* ale *in parte* dysponował dobra dla
 Ordynatow, to jest Ostrog Dubno y inne; y te ostrzegł, że
 by niebyły alienowane, drugie zaś zostawił sukcesorom do
 wolney dyspozycyi, iako to Tarnow Opatow Chmielow y
 inne. Tak właśnie iak te słowa na końcu *cum facultate immu-*
tandi, emendandi ipsi duntaxat durante vita ipsius reservata.
 Ściągają się do dobr y do akcydentalnych okoliczności ale
 nie do essencyalney kondycyi; alias niemiałaby potrzeby
 Rzeczpospolita w pierwszym punkcie determinować, kto-
 rzy mają być sukcesorami, gdyby te swoją determinacyą
 zmazać niższym punktem miała przez danie absolutney
 wolności. Taką samą wolność miał y Jan Zamoyski y w
 pięciu addyamentach swoich zażył iey na ułatwienie ro-
 żnych po napisanym pierwszym prawie przypadkow, ale
 nie na zkassowanie Majoratu swego przez przeciwną po-
 zwoleniu swojemu y naturze Majoratu o sukcesorach dy-
 spozycyą.

Co zaś do trwałości tego Ostrogskiego prawa: że niemo-
 że mu służyć prawo Koronne, bo to w pierwszym punkcie
 opisało iaka być powinna Ordynacya a dopiero w drugim
 wyraża *Ktora to Ordynacya wiecznemi czasij ma trwać*, ie-
 żeli tedy Ordynacya Ostrogska nie jest spisana według
 pierwszego punktu, toć niemoże być trwała według drugie-
 go; ani prawo Koronne o nierozdzielności dobr służyć do.

brom Ordynacyi Ostrogskiej moze, bo Rzeczpospolita iako samych bliższych y dalszych sukcesorow Ostrogskiego Ordynatami mieć chciała, tak nierozdzielność tych dobr dla tych tylko affektuowała, ktorychby Ostrogski z Familij swoiey sukcesorami wyznaczył, ale nie dla Religij Malty do krwi y domu Ostrogskiego nienależącey, z ktorego gdyby który z wezwanych do Ordynacyi sukcesor, był Kawalerem Maltańskim, byłby zapewne Dobr Possesorem, ale za prawem krwi służącym nie Malcie.

Z tych wszystkich w tey pierwszey kwestyi zarzutow y odpowiedzi wynikaia te cztery oczywiste prawdy.

Pierwsza. Ze powszechne pierworodzeństwa czyli starszeństwa, a po naszeniu mówiąc: Ordynacyi prawo nie ekskluduje w zadnym przypadku generalnie wszystkich sukcesorow, ale tylko dystrynguie y uszczęśliwia starszeństwo w domach. Ktora prawda funduje się na prawie Boskim y wszystkich Narodow, funduje się na prawie polskim w pozwoleniach wyrażonym, funduje się na przykładach tak postronnych, iako domowych dobrze opisanych Majoratow, funduje się na racyi naturalney: że Majorat nie jest karą odbierającą krwi y Domowi fortunę, ale łaską affektuującą całość tey fortuny dla krwi y Domu.

Druga Prawda iż żaden Majorat bez pozwolenia Rzeczpospolitey stanowiony być niemoże. Ktora prawda funduje się na racyi; iż żaden człowiek pod prawem pospolitym siedzący niema mocy nowego y pospolitym przeciwnego fundować prawa.

Trzecia Prawda: że pozwolenie na Majorat *ad literam* zachowane być powinno zwłaszcza w tym Państwie, gdzie ani uniwersalnego o Majoratach prawa ani formy Majoratow niemasz, y ta prawda funduje się na oczywistej racyi, że gdzie do ważności rzeczy pozwolenie wyraźne koniecznie potrzebne; tam rzecz przeciwko wyraźnemu pozwoleniu zrobiona ważną być niemoże.

Czwarta Prawda sama przez się z swojego opisanja jasna że Ordynacya Ostrogska przeciwko naturze prawa Majoratu, własnemu pozwoleniu, przykładem innych Majoratow, po skończonej Męszczynz linij wydziedziczyła sukcesorow od fortuny, a prawem *adoptionis* [pozwolenia na to niemając) przybrała Kawalerow Maltańskich.

Z ktorych iawnych prawd czterech prawdziwa wynika konkluzya, że Ordynacya Ostrogska w postanowieniu swoim niebyła Ordynacyą; y żadnego z prawa y sprawiedliwości nie miała waloru.

Lubo zaś rzeczy z fundamentow niedobrej, wszelkie wsparcia niepomagaia; że jednak wyszłe *in publicum scripta* razem wydrukowane pod tytułem Akta publiczne; raz utrzymuia: że aprobacya Ordynacyi Ostrogskiej iako by-łaby *supervacaneay* prożna tak słusznie że nie jest approbowana; drugi raz przywodzą Konstytucye y Dekreta Seymowena dowod, że ta Ordynacya jest approbowana. Czyli tedy to wszystko wspiera fundamentu niemającą Ostrogską Ordynacyą albo nie? Odkrycie to następuiały.

STAN DRUGI ORDYNACYI.

Jezeli Ordynacya Ostrogska od czasu postanowienia swego do śmierci ostatniego wyznaczonego sukcessora względem prawa sukcessyi była Ordynacyą?

Ten Stan w wymierzonym czasie swoim dwa pryncypalne w sobie zamyka Rozdziały. *Pierwszy* Approbatę Ordynacyi Ostrogskiej.

Drugi Exekucyą prawa teyże Ordynacyi w Posseſſorach iey.

Rozdział pierwszy o approbacie, zamyka dwie kwestyi.

Pierwszą. Iezeli na każdy Majorat czyli Ordynacyą potrzebną jest approbata albo nie?

Drugą. Iezeli Ordynacya Ostrogska jest approbowana albo nie?

ROZDZIAŁ PIERWSZY QUESTIA PIERWSZA

Jezeli każda Ordynacya a zatym y Ostrogska powinna być approbowana czyli nie?

Rzecz każda od pozwolenia y opisu iego dependująca żeby była ważna, potrzebuie koniecznie approbaty, racya

tego jest; że kto ma moc dać pozwolenie z opisem tenże sam tylko ma moc uznać jeżeli to pozwolenie y opis albo kondycye jego są zachowane; co tym iawniey się wydaje o Ordynacyach; ktore są prawem dla Familij, bo że sama tylko we trzech stanach zgromadzona Rzeczpospolita prawa stanowić może dla iey przezorności rzecz przyzwolita, aby to co stanowić pozwoliła, postanowione widziała. A zaś dla ważności postanowionego prawa rzecz konieczna aby uznała być to tak ważnym prawem, co kto za iey pozwoleniem stanowił, iak gdyby sama stanowiła. Y tak oprócz wszystkich Ordynacyi y wielu innych w różnych materyach przykładów, iawne są tego dowody. W wszystkie albowiem Potencye y nasza Rzeczpospolita pełno mocnym Kommissarzom daia prawem wszelkie pozwolenie, moc y pełnowładną plenipotencyą do decydowania iakowey kontrowersyi, albo zawarcia do czesnego lub wieczystego z postronnemi pokoiu, przecięż za tak ważnym pozwoleniem stanowiących traktatów następuje ratyfikacya przez wszystkie stany. Racya tego jest bo każda zwierzchność dająca moc y pozwolenie, nie oddaie wszystkiey swojej władzy, ale iey tylko udziela tak właśnie iak Słońce promieni, ktore choć od Słońca wychodzą; przecięż więcey w nim są niż wyszły,

Obiekcija. To tylko według prawa jest potrzebne co prawo mieć chce, ale niemasz nigdzie o tym prawa, aby Ordynacye były approbowane; więc approbaty na Ordynacye według prawa nie są potrzebne.

Odpowiedź. Ten argument nietylko approbaty, ale y pozwolenia na Ordynacye znośi; bo niemasz nigdzie prawa żeby były dawane pozwolenia na Ordynacyą, a zatym pozwolenie na Ordynacyą według prawa niepotrzebne. Niemasz prawa na aprobatę Ordynacyi, ale są approbaty Ordynacyi iako tedy pozwolenia na Ordynacyą Myszkowskiemu y Zamoyowskiemu, były prawem dla Ostrogskiego ze potrzebne iest pozwolenie, y starał się o nie, tak też approbaty Ordynacyi Olyckiey, Zamoyckiey y Myszkowskiey powinny były być prawem dla Ostrogskiego, iż potrzebna approbata, o którą starać się był powinien; bo gdzie prawa niemasz tam dobre przykłady są prawem.

Obiekcyja Każde pozwolenie prawa stanowienia dyspozycyi zamyka razem w sobie y aprobatę; ponieważ czego by prawo approbować niechciało, na to by niepozwoiliło, a zatym co iest zapozwoleniem prawa uczynione, to niepotrzebuie approbaty, tak właśnie iak że donacye są pozwolone prawem dlatego gdyby kto zeznawszy komu donacyą, też samę approbował, zaszkodziłby iey ważności a niepomógł, ponieważ prawnie zrobionej rzeczy approbacya, podaje w wątpliwość robotę.

A nad to że na Ordynacye niepotrzebna iest approbata, próbą tego iest Myszkowska Ordynacya, która zaraz przy pozwoleniu otrzymała aprobatę, z kąd poznać: że po pozwoleniu postanowiona Ordynacya, niema potrzeby, aby była approbowana.

Odpowiedź. Nie wspominając przy tey obiekcyi Majora-

tu Ostrogskiego nie tak iak pozwolono postanowionego, to przeciez każde zapozwoleniem stanowione prawo powinno mieć wyraźną approbatę, bo iako to rzecz prawdziwa iż każda approbata ile od pozwolenia późniejsza zamyka w sobie pozwolenie, tak to oczywiście niepewna; iż każde pozwolenie zawsze od approbaty pierwsze, za myka w sobie approbatę; tak właśnie iak dzień dzisiejszy jutrzejszego w sobie niezamyka; ale iako jutrzejszy idzie za dzisiejszym, tak za pozwoleniem stanowienia prawa iść koniecznie powinna postanowionego approbata, którą pozwolenie *consequenter* pociąga. Y ze każde przez partykularną osobę za pozwoleniem postanowione prawo być approbowane powinno, wielkim iest tego dowodem za przykład w objekcyi cytowane donacyi prawo, iako wszystkie inne prawem pozwolone Transakcye, które nietylko pozwolenie ale y approbatę mają. Wszak to rzecz nieomylna że nim są postanowione formy donacyi, obligacyi, cessyi y innych Transakcyi, mieli przodkowie nasi zupełną moc y pozwolenie w nadanych sobie prawach dysponowania sobie fortuną swoją y komu chcieć dać doniey prawo: iakoż czynili donacye, y różne Transakcye, oczym czytać w Statucie można (m) że zaś różne takowych praw zeznawania różne przynosiły tłumaczenia y kłótnie ZY-

GMUNT

(m) Statut pierwszy 1368. Vislicia Kazimierz Wielki Titulo Judex & Sub Judex KROL (prany c. gnu. omis. hereditatis de i. sibi do sążzenia excypie Statut drugi 1423 w Krakowie za WŁADYSŁAWA IAGIELŁA postanowiony, ktorym sub titulo libri Actorum sub tribus clavis terrentur, Coram quibus etiam Relinquationes bonorum Magnorum peraguntur

GMUNT Pierwszy w Roku 1523 postanowił formy Wen-
dycyi, donacyi, Cessyi y wszelkich zapisow, [n] które aby
dobrze w Xiegi zapisywane były, dozor Sędziom y Pod-
sędkom zalecił [o] Już tedy takowe prawa miały pozwole-
nie, miały y formę a ieszcze o wazności praw zeznawanych
kłotnia w sądach nieustala. Zeby tedy takowe prawa zu-
pełnie były ważne, w lat dwadzieścia potym tenze **ZY-**
GMUNT approbował wieczyście Statutem powsze-
chnym te wszystkie partykularne prawa które tylko we-
dług formy y opisu Statutu zeznane będą y przeciwko nim
stronom y ich Prokuratorom mówić kazał. Zkąd iawnie
poznać że iezeli wszystkie około własnych fortun pospo-
litym zwyczajem czynione partykularne prawa, nietylko
mają pozwolenie y formę stanowienia swojego ale ieszcze
za pozwoleniem y według formy pod dozorem Ziemstwa
stanowione mają approbatę, iakże prawa Maioratów w
Polszcze niepowszechne, zupełney formy prawem opisaney
niemające prywatnie w domu bez oka Zwierzchności choć
nieprzeciwko pozwoleniu pisane obeysć się bez approbaty
y moc prawa mieć mogą? Coż dopiero mówić o Ma-
joracie Ostrogskim przeciwko prawu pozwolenia napisa-
nym?

Niechodźi zaś tu o approbatę od kogożkolwiek [iak
cytowanow objekcyi na donacyą] ale o approbatę Rzeczy
pospolitey: bo donacya według prawa zeznana iest pra-

wem

(n) In Statuto Regni folio 198, (o) 1538 Folio 23 Statutum SIGISMUN-
DI PETRICOVICZ.

wem approbowana; y ktoby ją znowu approbował pro-
 znoby to robił; gdyż partykularny człowiek niemoże
 przydać wagi tej Tranzakcyi, którą prawo Koronne u-
 twierdziło; iako przeciwnym sposobem. gdyby donacyą
 niewedług formy Statutu uczynioną a zatym pod approba-
 tę prawa Koronnego niepodpadającą sto razy approbował
 będzie nic warta y zkassowaniu podległa. Co samo ap-
 plikować do Ostrogskiej Ordynacyi można.

Ze zaś na dalszy dowód niepotrzebności approbaty
 przyprowadzona jest w objekcyi approbata Ordynacyi
 Myszkowskiej; Z przykładów approbat na Ołycką Za-
 moyką y Myszkowską Ordynacyą to tylko wnosić mo-
 żna, że kiedy niewięcey iak cztery w Polszcze Ordyna-
 cyi, a trzy mają approbaty; toć powinna mieć y czwarta;
 owszem znać to z tych samych przykładów iak są do wa-
 żności Ordynacyi potrzebne approbaty, bo Ordynacya
 Ołycka niemiała *Solennitatem* pozwolenia od wszystkich
 trzech stanów lecz tylko od iednego, ale że ma od wszy-
 stkich stanów approbatę, ma wszystkie *Solennitates*; gdyż
 approbata od wszystkich, bez żadney kwestyi *praesupponit*
 pozwolenie od wszystkich. Lubo zaś to szczególne pra-
 wo approbaty Majoratu Myszkoskiego jest przed posta-
 nowieniem tegoż majoratu, iednakże było koniecznie po-
 trzebne temuż Majoratowi, y zaraz od napisania y do
 Akt podania iego służyć mu wszczegulności zaczęło, y
 służy z rący; że w esencyalnych punktach nie jest *contra*
naturam & formam pierwszych przed sobą Majoratów
 zrobiony

źrobiony, tak właśnie iak cytowany wyżej dla wszystkich stanowiący ZYGMUNTOWSKI Statut; te wszystkie późniejsze po sobie approbuie fortun dyspozycye, które według swoiey natury y formy postawały y stawać będą. Nad to ta approbata nietylko do utwierdzenia Myszkowskich Majoratu ale y do uspokojenia terazniejszey kwestyi bardzo potrzebna, która co do słowa jest taka (p)

A mij już ex nunc pro ex tunc tę Ordynacją tak iakoby była wpisana y do Akt podana bez dalszey approbacji Authoritate Conventus presentis approbuem y ratyfikuiemy, Z kąd widzieć można iak jest wyraźne Rzeczypospolitey zdanie, że na Ordynacye wpisane y do Akt podane powinny być approbaty kiedy Myszkowska ex nunc przypozwoleniu, pro extunc po wpisaniu y do Akt podaniu, approbowana. Y temu zdaniu w słowach y uczynkach przez Rzeczpospolitą wyrażonemu przed innemi zdaniami pierwsze dać mieysce przystoi. Wszak y prawo Ziem Pruskich nie z tąd ma wagę że pozwolone lecz że jest y approbowane, bo Statut Wołyński kilka razy pozwolony a że nieapprobowany, wagi prawa niema.

Przyczyna zaś tego że Ordynacya Myszkowska nietak iak inne ale zaraz po napisanym pozwoleniu approbowana, niżej potrzebniejsza będzie.

QUE.

(p) 1601 Folio 748. Titulo Ordynacya I. W. Myszkowskich,

QUESTIA DRUGA.

Ieżeli Ordynacya Ostrogska iest prawem
approbowana albo nie?

Odpowiedź. **Z**E Ordynacye Ołyoka Zamoyfka y Myszkowska są approbowane, wszyscy temu wierzą na tym iedynie fundamencie: iż widzą y czytają wyraźnie w prawie approbaty. Ze zaś approbaty na Ordynacyą Ostrogską nikt w prawie widzieć y czytać niemoże, rowny ma fundament do wierzenia, że nie iest approbowana.

Objekcija. Ordynacya Ostrogska niemogła bydz potrzebna approbaty iak inne, bo inne Ordynacye na iednym tylko Seymie pozwolone, ta zaś ma w prawie świadectwo że na kilku Seymach pozwolona. Przytakim tedy większym nad inne przywileiu dosyć iest wazna.

Odpowiedź. Lubo rzecz do doćieczenia trudna, że Xiążę Ostrogski staraiąc się na kilku Seymach o Ordynacyą, y maiąc na każdym Seymie od wszystkich trzech stanów *nemine contradicente* pozwolenie, za co zaraz na pierwszym nieotrzymał Konstytucyi, y zadawał sobie pracę starania się na drugich Seymach, kiedy mu nikt nieprzeczył na pierwszyny? Ienakże tę ciekawość powadze pod tamten czas piszącego prawa *indulgere* trzeba. Zkąd by iednak te kil-

korakie pozwolenia miały przydawać więcey wagi pretendowanemu Majoratowi Ostrogskiemu niemasz *fundamentu*, bo władza y powaga Rzeczypospolitey iak iest raz naywiększa y naywyższa tak za dwoma czyli trzema razami wyższa y więklsza być niemoże. Iednak zakaz prawa niemniey neguie niż dziesięć na iedną rzecz zakazów, tak też dziesięć pozwolenia na Ordynacyą Ostrogską nie więcey pozwalaią iak iedno.

Objekcyą. Iezeli koniecznie o approbatę chodzi? à nie dość że iest approbaty przez trzy Konstytucye Koronne *Annorum 1624 Folio 2do Titulo Supplement Wouyska Kwarciannego 1627. Folio 4to. Titulo Ochrona Ukrainij od Pogan. 1628 Folio 529 Titulo Obrona Ukrainij od Pogan.* Ktore wszystkie trzy Konstytucye iako ostrzegaią wyprawę ludzi z Ordynacyi Xiążęcia Ostrogskiego, tak przez to samo approbuia Ordynacyią iego.

Odpowiedź. Do tych trzech Konstytucyi należy ieszcze y czwarta 1635 *Folio 6to Titulo Obrona ij bezpieczenstwo Ukrainy* tych ludzi cytuiąca; bo im więcey praw takich będzie tym bardziey niebędą approbatą: gdyż na approbatę iedney tylko potrzeba Konstytucyi; tych zaś dlatego iest kilka, iż nie approbatę Ordynacyi ale obronę przeciwko *insultom* Porty Otomańskiej [ktore w tamtych latach powtarzała) *pro objeśto* mieli, co jawnie pokazuią y tytuły y tenor tych samych Konstytucyi ktore każdy czyli *in volumine*, czyli w skryptach pod tytułem Akta publiczne czytać drukowane może. Iakoz gdyby Rzeczpospolita chciała tę

appro-

approbować Ordynacyą: czy mogli żeby iey kto bronić? Albo czyliżby nieumiała tak wyraźnie napisać iak napisała dla Ołyckiey, Zamoyskiey, y Myszkowskiey Ordynacyi approbaty? Kiedy te Ordynacye approbować chciała.

Obiekcija, Choć niemasz wyraźnie w prawie: że Ordynacyą Ostrogską approbujemy tak iak w innych jest approbaty, ale przeciez z tych Konstytucyi wnosić każdy może: że kiedy z tych ludzi ktorzy Ostrogski w swoiey Ordynacyi naznaczył przyięła Rzeczpospolita, toć iuż przez to przyięła całą Ordynacyą à zatym ią approbowala.

Odpowiedź. Niechby tak było że z przyięcia ludzi wnosić approbatę Ordynacyi można, to ta wniesiona approbata będzie w reprezentacyi zdania u tego; kto tak wnosi; ale iey w prawie napisaney nie będzie. Zeby zaś co było prawem, nietylko jest mało partykularne zdanie, lecz gdyby y wszystkie stany tak wnosiły, y tak sie im zdało, à nienapisały tego zdania; ieszcze prawem niebędzie; gdyż potrzeba aby każde zdanie ktore bydź ma prawem napisane podpisane y publikowane było. Lecz że z tych wszystkich Konstytucyi y przez takową suppozycyą formowana być niemoże approbata Majoratu Ostrogskiego, broni tego natura prawa Majoratu wyexplikowana w pierwszej części; ktora iako jest szczególnym dlapierworodzieństwa respektem; tak żadnych danin; haraczow y trybutow więcej nad pospolite wszystkim nieprzyimuie: Iako tedy

natury prawa Majoratu nieidzie konsekwencya dawania 600 ludzi. tak z przyięcia 600. ludzi nieidzie konsekwencya przyięcia prawa Majoratu; gdyż te dwie rzeczy różne są od siebie naturą y formą. Bo do uczynienia przy-
slugi Oyczyźnie według każdego możności wszyscy iey Synowie mamy rowne konnaturalne prawo wcale pro-
żne od natury prawa Majoratu; ani na to [tak iak na Ma-
jorat) pozwolenia y approbaty od Rzeczypospolitey trzeba. Y tak niepotrzebował Marcin Zamoycki kiedy 200 iazdy *in facie* zgromadzonych na Elekcyą KROLA IANA Stanow ofiarował Oyczyźnie; ktora wdzięczność mu tylko zato wyraziwszy obligowała aby dotrzymał co zprawa naturalney miłości; ale nie zprawa Majoratu obiecał. Iako tedy mógł Ostrogski, fundować 600 ludzi niefundując prawa Majoratu tak mogła Rzeczpospolita przyjmując 600 ludzi, nieprzyjąć. a zaty m nie approbo-
wać Majoratu.

Objekcy a. A też Konstytucye 1667 *Folio 31 Titulo* Pozwolenie rezygnacyi, y 1673 *Folio 31 Titulo* approbacya Rezygnacyi, ktore dowodzą wazność Ordynacyi Ostrogskiej; kiedy części gruntu pod Warszawą będącego bez konsensu Rzeczypospolitey kupić Denhoff nie mógł; że do Ordynacyi Ostrogskiej należał, aż pierwsza Konstytucya na przedaz pozwoliła, a druga tę przedaz approbowwała. Potym dwa Dekreta Seymowe jeden za WŁADYSŁAWA czwartego a drugi za IANA KAZIMIERZA nastapione, ktore iuż też nie przez illacyą iak Konstytucye o

ochronie Ukrainy, ale wyraźnemi słowy approbacyą tey że Ordynacyi w sobie zamykają.

Odpowiedź Te dwie konstytucye Denchoffowi służące gdyby się sciągały do dobr w dyspozycye Ostrogskiego za Ordynackie napisanych, przecieźby ieszcze niebyły zwy-
czayną approbatą chyba tylko wnoszona z nich mogłaby być approbata, lecz nie w prawie napisana. Ale że wcale *objectum* tych Konstytucyi o grunt Denhoffa nie się do mniemaney nieściaga Ordynacyi, dowodem tego jest też sama Xiążęcia Ostrogskiego dyspozycya; bo Glińki ktorych Denhoff nabył, Xiążę Ostrogiki wyraznie położył między dobrami zostawionemi do działu, y wolney przez Sukcessorow przedaży niepotrzebujące ani przwolenia, ani approbaty Seymowey (q) Y też same Glińki (ktorych Denhoff część na Pałac nabył,) teraz się zowią Alexandryą czego jest dowodem Tranzakcyą przez Komissarzow wyznaczonych od IANA Trzeciego między Katarzyną Radziwiłłową Matką, a Teoflą iey Corką postanowiona w Aktach Metryki Koronney oblatowana. [r]

Ile zaś do Seymowych Dekretow: Iako iedne tylko wiary naszey decyzye potrzebuia ślepego posłuszeństwa rozumu, tak wszystkich subselliow Dekreta zwłaszcza w pu-
bh-

[q] Reliqua verò bona videlicet Castrum & Civitas Tarnow juxta quod sibi divisione cessit cum pradijs & villis ad id pertinentibus, Castra & Oppida Wiewiorka Opatow Chmielow Procholice Chrzanow Glińki Kobierzyn &c: Non Ordinationi sed divisioni subijciendà: Punctum Ordinationis Ostrogianæ.

[r] Glińki alias Alexandria przy Warszawie będąca prawu dożywotniemu I. M. P. Podkanclerzyny podlegać będzie.

bliczną y do wszystkich należącą wchodzącą kwestyą)
lubo ich sama tylko przyzwoita jurisdycya skassować mo-
że] wagę ich iednak ile się do kwestyi ściaga, poznawać
y swoje wyrazić zdanie rzecz każdemu przyzwoita;
zwłaszcza iż Dekreta Seymowe nie większą mają od De-
kretow trybunalskich powagę, bo iako Trybunał jest usta-
nowiony na mieyscu generalnych sądow Seymowych, kto-
re wszystkie spraw rodzaju sędziły; tak Dekreta iego są
porownane z Seymowemi przez Konstytucyą 1578 *Folio*
327 s A iuż y *Folio* 330 *Titulo* utwierdzenie Dekretow; y
przez nizsze potym Konstytucye. Y to też rzecz nie tay-
na iż w kazdym sądzie zmowne Dekreta niezbronne.

Ze zaś w sądach Seymowych zagęściły się były kondy-
ktowe Dekreta w sprawach zaboystwa (w ktorych wszel-
kiey zgody prawo zakazało) oraz Krolewszczyzny przez
takież kondyktowe Dekreta obracano w dobra dziedziczne
y od publicznych uwalniano się podatkow, dlatego Rzecz-
pospolitą w tych tylko trzech okolicznościach wyraźnie
zakazała przyjmować kondyktowych Dekretow przez
punkt Konstytucyi 1641. *Folio* 870 w te słowa: *Referendarze*
też zgodnych Dekretow de consensu partium in causis homi-
cidij podpisować y do Kancellarij odsyłać niemają, także też
zgodnych Dekretow in causis ratione bonorum Reipublicæ y
w sprawach wktorebij podatki Rzeczypospolitej zachodziły pod-
pisować y do Kancellarij, odsyłać niemają. Winnych zaś
materyach iak przedtym było tak y teraz zgodzić się na

Dekret

Dekret wolno. Rzecz tedy cała natym albo te dwa Dekreta powinny mieć moc decyzji Seymowej iako inne Dekreta decyzją stanowione? Albo też iako przez partykularną osobę w domu napisane y Referendarzowi oddane, uzurpować sobie tey wagi niepowinny? Y nay przod co do pierwszego pod imieniem WŁADYSŁAWA IV wydanego Dekretu trzy zachodzą trudności które nie pozwalają wierzyć aby ten Dekret mógł być *ex se-rijs controversiis* ferowany.

Pierwsza. Trudność iak pogodzić Ordynacyą z tym Dekretem? Bo Ordynacya zakazała obciążać dobr Ostrogskich *etiam re iudicatā super strepitum iuris sub nullitate omnium attentatorum* y tylko niższym punktem ostrzegła aby *haeres bonorum exlex sibi non videatur & intuitu hujus conditionis de non alienandis seu inonerandis bonis* krzywdy sąsiadom nieczynił; kazała aby *si quam injuriam novam aut damnum fecerit* w ten czas *juri publico pareat & pro omnibus satisfaciāt*. Iak są słowa tey Ordynacyi. Ta sprawa z Władyką Łuckim była bardzo dawna nie *injuria nova* ktoraby za iednym razem uspokojona być mogła. A znieny [nieodsyłając *ad aliena bona non ordinata*] włożono wieczystego ciężaru aby *haeres* dobr Odryjnacyi *modernus & pro tempore existens* (*verba Decreti*) płacił co Rok po. Zł. 500. Ordynacya od dekretu starsza *asseritur* być prawem ważnym y wiecznym, a zatym punkta wszystkie rowney wagi mającym, która takich ciężarów *sub nullitate Decretorum* zabroniła. Dekret Seymowy także *asseritur* być ważnym iak się to dwoie pogodzi?

Dru-

Druga. Trudność że piſze ten Dekret iż Ordynacya Oſtrogſka pozwolona y approbowana. Iakim ſpoſobem tę approbatę obaczyć ktorey w prawie niemaſz?

Trzecia: Także niemała trudność. Iak ten Dekret za WŁADYSŁAWA KROLA naſtąpiony pogodzić z drugim Dekretem za KROLA IANA KAZIMIERZA naſtąpionym żeby rowny obydwu mogły mieć kredyt, bo ten za WŁADYSŁAWA piſany w Roku 1645. wyraża że Ordynacya Oſtrogſka już approbowana, a drugi za IANA KAZIMIERZA w Roku 1667. w lat 22. po pierwszym Dekrecie naſtąpiony dopiero też Ordynacyą approbuie. Co wſzyſtko żadną miarą niedowodzi aby powaga y poprzyſiężona ſądow Seymowych wiara takie mogła formować decyzye.

Zeby zaś y ten drugi za IANA KAZIMIERZA piſa, ny approbuiały wyraźnie Ordynacyą miał mieć moc y wagę ſwoią. Broni mu tego natura ſądu, broni natura Seymow bronią wſzyſtkie o ſądach Seymowych Konſtytucye, broni y ſama niezachowana w nim *juris terminalitas*, która w ſądach Seymowych dla dobrego przykła du niższym ſubſelliom zawsze obſerwowana bywa.

A naprzod broni mu tego natura ſądowy Seymow, bo iako natura Seymow, ieſt naywyżſza władza ſtanowiąca prawa, tak natura ſądow ieſt jurisdykcyja pilnująca tego prawa y karząca za przestępſtwo iego. Inaczej gdyby ſąd Seymowy miał moc ſtanowienia prawa, nietylko by ſię ni czym nieroznił od ſamych Seymow, ale ieſzcze byłby

więk-

większey dzielności w stanowieniu prawa niż Seymy, które iednego głosu wolnego opozycya zataimować y zepsuć może: Sądy zaś Seymowe ile *pluralitate votorum* konkludujące zawŹeby postanowiły co chciały, á przecież nietylko wyższej ale y rowney z Seymami Sądy Seymowe mieć niemogą władzy, poniewaŹ Seym miał moc y ma zawŹe opisać władzę Sądow Seymowych, iakoŹ y opisał, á sądy Seymowe niemają władzy opisywać Seymu y mieć iey żadną miarą niemogą.

Bronią wszystkie o postanowionych sądach Seymowe Konstytucye opisujące tychże sądow formę, sposób sądzenia, y materya, o ktorey sądzić tylko, á nie więcej mogą, iako świadczą Konstytucye *Annorum 1578. Folio 328. Titulo Co sądzić mają. 1607. Folio 836. Titulo o sądach y znowu Folio 840. o Remissach Trybunałskich na Seym, 1641. Folio 7mo Titulo o porządku sądzenia spraw Seymowych*. Która to ostatnia Konstytucya w punktach swoich *de tenore* tak pisze: *Aby sprawiedliwość Świętą wszyscy zarówno w sądach naszych Seymowych odrosili; ten porządek okoto odprawowania sądow za zgodą wŹech stanow postanawiamy. Na przod sprawy wszystkie sędowi Seymowemu należące to iest kryminały, Remissy od sądow wŹelakich, Pisarz Ziemski wpisować ma &c.* Potym pisze *InŹe zaś sprawy Seymowi należące iako Kwarciarne, fisci, de bonis nullo lure receptis, Remissy od sądu naszego zadwornego, takimże porządkiem wpisowane &c.* Zkąd poznać że y natura sądow y prawo o tychże sądach stanowić approbary Ordynacyi albo decydować o niey zabraniają.

Broni na koniec ważności Dekretowi temu y sama niezachowana w nim co do decyzji approbaty *formalitas*, ponieważ termin, kontrowersye, y cała sprawa była od Instygatora Koronnego przeciwko Alexandrowi Zasławskiemu o karę, że niedał 600. ludzi. Miasto ktorey kary napilana sentencya approbacyi Ordynacyi, o co ani Instygator, ani Zasławski pozywali, ani mogli kogo pozywać, ponieważ approbować Ordynacyą sama powinna była Rzeczpospolita, która iako sama sobie Sędzią, tak do żadnych sądów nie należy.

Ulymuie ważności temu Dekretowi y oczewiście [salwując sądów Seymowych powagę] kondyktowym go być probuie Konstytucya, na kupienie gruntu Denhoffowi, natymże samym Seymie, podczas ktorego ten Dekret kondyktowy do Akt wpisany nastąpiona, z dwóch okoliczności? raz że z początku zaraz wyraża, iż JAN SOBIESKI na ten czas Marszałek Wielki y Hetman Wielki Koronny był pierwszym Opiekunem iako Wuy Rodzony Alexandra Zasławskiego, on tedy sam iako Opiekun prezentował Osobę Zasławskiego y nim rządził, *consequenter* sam powinien był stawieć te 600. ludzi, y jeżeli stawieni niebyli, sam powinien był być pozwanym o to, a przecięż iako Hetman Wielki Koronny, był delatorem przeciwko Zasławskiemu, ponieważ ten Dekret *ad delationem* Hetmanow stawał: Czegoby sąd żaden przypuścić niemógł, dopieroż Seymowy, aby w iedney Osobie był y Aktor y winny. Drugi raz: co by to było za *inconueniens*, aby o ważność kawałka placu na Pałac Denhoffowi Seym decydował, a o ważność całej Ordynacyi sądy Seymowe?

To tedy wszystko około tych Dekretow obserwując wnościć można: iż nie tylko nieapprobuia Ordynacyi, ale raczey te-
go

go probują • że Rzeczpospolita nigdy iey approbować niechciała, kiedy się o utwierdzenie dla niey, aż takimi starano sposobami.

Probuja ielzcie y tego te obydwu Dekreta, iak są szkodliwe powadze Dekretow Seymowych, á co naywiększa; wolności głosu szkodzące. Dekretow powadze? Bo wprowadzają opinią, iakoby takie implikacye y imaginowane dowody za prawdziwe uznawać miały Seymowe decyzye *ex controversiis* ferowane, o czym y przykładu niemalz, Uwłoczą wolności głosu? Bo zostawiają ślady: że te materye, ktore *circa libertatem vetandi* na Seymie traktowane być powinny, mogą być stanowione na sądach Seymowych *pluralitate votorum*. Co iak iest rzecz niebezpieczna? Explikować nietrzeba; azatym potrzebne dosyć staranie, aby iako zabroniła Rzeczpospolita w sprawach o kryminalny, o Krolewsczyzny, y podatki publiczne przyimować kondyktowych Dekretow; tak zeby y w takiej większey nierównie [nizeli te wszystkie trzy] materyi, bo wszystkim prawom *de libertate vetandi* ubliżającej, przyimować kondyktow zakazała.

Obiecyja. Ktoż widział w lat sto y więcej zadawać kondykta Dekretom, ktore przez tyle lat niepodlegały kwestyi?

Odpowiedz. Po śmierci Ostatniego Zasławskiego kiedy była kwestya między Małtą y sukcesorkami naturalnemi Xiężną Wiśniowiecką y Xiężną Radziwiłłową, albo wiedziano na ten czas, że są te Dekreta albo niewiedziano? Jeżeli wiedziano y zaszczycala się Malta niemi? Itoć tym Dekretom żadney nieprzyznano wagi, gdyż dobra przyznał naturalney sukcesorce KRÓL z Senatorami y Urzędnikami, á nie Malcie. Jeżeli o nich niewiedziano? Jakże mogli kto kwestyonować o nich niewiedząc czy są na świecie? Jakoż teraz nowo kwerendowane y drukowane.

Czas zaś y najdłuższy takowym defektom nie więcej nie-
świadczy iak że zastarzałemi defektami czyni.

Na koniec te wszystkie Konstytucye y Dekreta Seymowe
ostrzegające 600. ludzi dla Rzeczypospolitey, ten tylko mogł-
by utrzymywać, że są approbatą y ważnością Ordynacyi, kto-
by chciał psuć prawo Rzeczypospolitey do tych ludzi. Coż
albowiem jest Recess Seymowy po tych wszystkich Konstytu-
cyach y Dekretach nastąpiiony, jeżeli nie poddanie w wątpliwość
ważności Ordynacyi? Y zawieszenie rezolucyi dobra albo zła też
sama Ordynacya? Jeżeli tedy te Konstytucye y Dekreta są ap-
probatą Ordynacyi? toć ich samych waga razem z Ordynacyą
wątpliwości podpada; á zaty m nie ma pewnego prawa Rzecz-
pospolita do 600. ludzi, *consequenter* niema: coby ważnie ob-
bligowało dziedziców do dawania tych ludzi. Albo tedy wy-
znać y wychwalić miłość ich ku Ojczyźnie należy, że przed re-
zolucyą Recessu y decyzyą: dobre, albo złe prawą, o tych
ludziach napisane? Dają 600. ludzi, albo [*co favorabilius* dla
Ojczyzny] przyznać, że dawanie ludzi z prawem Majoratu
konnexyi niema, á natym Konstytucye y Dekreta tych 600,
ludzi ubezpieczające dla tego niepodpadają pod wątpliwość Sey-
mowego Recessu, że nic do ważności Ordynacyi nienależą: Te
tedy co do drugiego stanu Ordynacyi Ostrogskiej traktowane
dwie kwestye, dowodzą; to jest: pierwsza probuje iż każdego
Ordynacya dla ważności swojej potrzebuie koniecznie appro-
baty: Probuje Druga: iż Ordynacya Ostrogska niema ap-
probaty, á zaty m wynika konkluzya, że Ordynacya Ostrogska
w drugim stanie swoim od czasu postanowienia, względem pra-
wa niebyła Ordynacyą.

ROZDZIAŁ DRUGI.

QUESTIA PIERWSZA.

Jezeli Ordynowani Sukcessorowie utrzymywali całkowitość prawa Ordynacyi Ostrogskiej, a zatym jezeli przynajmniej względem Sukcessorow wydawała się być w drugim stanie swoim Ordynacją?

L Atwe y widoczne są tego dowody że ta Xiążęcia Ostrogskiego dyspozycya w staraniach się o iey approbatę zdawała się być przyjęta, w skutkach zaś co do exekucyi iey zaraz od śmierci zachowana y akceptowana niebyła. Pierwszy albowiem dobr tych Possessor iak bardzo widoczne czynić okolo iey zepsucia dyspozycye y iak ją annihilować pretendował, świadczy Krzysztofa Xiążęcia Rądzewskiego taki w Grodzie Brańskim przeciwko Alexandrowi Zasławskiemu Zięciowi Janulza Ostrogskiego czyniony Manifest [5] *Quia ipse* [to jest Zasławski] *Multa in contrarium eiusdem Ordinationis ad ipsam in dubium vocandam, convellendam, evertendam, & annihilandam attentat & agit &c. progresfibus suis ad bona aliter quam mens & voluntas Ordinatoris erat disponenda ac pedetentim à stirpe successorum Ordinatorum alienanda & diminuenda collimat &c.* Zkąd dośyć jest świadectwa iak tę Ordynację pierwłzy zaraz Zasławski z fundamentow zruinować pretendował.

F₃

Nie-

[5] 1620. F 2. ipso Feste SS. Innocentium oblata tego Manifestu w Grodzie Łuckim 1622. die 22. Februarii.

Niezachowywali iey y dalsi sukcesorowie w tym kilkokrotnie ostrzeżonym punkcie: że do tych dobr wielu Possessorow przypuszczali. Jak zaś to mocno obwarował Fundator, aby ieden był tylko tychże dobr Possessor widzieć z iego dyspozycyi można. Y tak nayspierwszy punkt Prawa przed wszystkiemi innemi iest taki.

1mo Porro Ordinationis huius post pramissa primam legem statuit, semper unicum tantum heredem, bonorum infrascriptorum ordinata dispositioni subiectorum Possessorem, temporibus perpetuis. Co samo ubezpiecza w następujących punktach.

2do. Quod si unicus fuerit [filius] omnium generaliter bonorum suorum mobilium & immobilium nullis exceptis obtineat successionem & possessionem perpetuam.

3tio. In iis igitur omnibus suprascriptis bonis unicum solum maiorem natu filium heredem dominum & usufructuarium constituit.

4to. Et fratres defunctorum ex utroq; latere germani unus post alterum vicissim in hereditatem dominum & possessionem bonorum ordinatorum succedent.

5to. Univerforum bonorum suprascriptorum hereditatem dominum & possessionem devolvi debere.

6to. Neq; plures, quam unus proximi Possessoris natu maioris filius vel proximus nepos commemoratorum bonorum sit dominus Possessor & haeres ac usufructuarius.

7mo. Tanquam legitimus dominus bona eadem omnia Ordinationi praesenti subiecta occupare tenere & possidere

Po tych wszystkich o nierozdzielności posiedzy napisanych punktach, napisawszy prawo dla sukcesorow, aby oni dopiero jak ktory Ordynatem zostanie 600. ludzi propriis sumptibus Rzpltey dawali, y nazwawszy ich iako Żołnierzy Commilitones

w.niz

w niższym punkcie samych tylko *familiars* & *famulos* przy tych: które na ten czas już mieli; zachował possessionach.

Te tedy siedm punktów niedają żadną miarą wolności, aby mógł którykolwiek Ordynat rozdawać possessione, bo takowe kontrakty jako prawu Ordynackiemu przeciwne wagiby żadney nie miały. Ze przecięż czynili to Xiążęta Zasławscy, y chcąc mieć dla siebie y sukcesorów swoich assekurowaną dobrych przyjaciół wdzięczność, udzielali swojej fortuny więcej hojności niż ciężaru przydając, niemogli tego inaczej czynić tylko iako naturalni po Ostrogskim sukcesorowie wolność dyspozycyi fortuny swojej mający, ale nie iako Ordynaci tak ściśle w tej mierze opisani.

Niezachowywali y w tym punkcie Ordynackiego prawa: kiedy na tych dobrach ordynowanych zapisywali Zonom dożywocia, przez które [gdyby Ordynat przedko śmiercią swoją młodą żonę zostawił] nietylko by następcy swemu umniejszył possessioni, aleby go z niej całę ekskludował, przez possessioną dożywotnią, żony, y tak nayspierwszy Ordynat Władysław Dominik Xiążę Zasławski zapisał Katarzynie Sobieskiej Zonie swojej dożywocie, za które przez medyacyą Kommissarzów Krolewskich, *favore* Corki, tylko klucz Stepański, Tuchle, y stare Sióło z przyległościami z dobr ordynowanych wzięła. Gdyby zaś Władysław Dominik Ostrogski rządził się w tych dobrach iako Ordynat, pewnieby mając inną dość znaczną substancją niezapisywał na Ordynacyi dożywocia, Ze zaś drugi y ostatni Syn jego Alexander podobney nieuczynił tranzakcyi, bo młodzianem umarł.

Jakoż ta Xięcia Ostrogskiego dyspozycya dość miała czasu, żeby niezachowaną była, ale żeby się wydała byż Majoratem, czasu

czasu y miejsca na to w Sukcessorach nie miała. Albowiem po śmierci Fundatora wziął dobra Alexander Zasławski Zięć Fundatora a przyszłego Ordynatą Opiekun, po Alexandrze [ponieważ Synowie jego Franciszek y Karol w dzieciństwie pomarli] wziął te dobra Władysław Dominik, który nie był Major ale *unicus*, po Władysławie także jeden się tylko Syn został Alexander, który młodo umarł. Y tak ten w tych dwóch wyznaczonych Osobach Majorat różnić się od naturalney sukcessyi czasu y sposobu nie miał. A zatym z tey y wyższych przyczyn niewydał się być Majoratem albo Ordynacyą w drugim stanie swoim względem sukcessorow.

QUESTIA DRUGA.

Iezeli Ordynacya Ostrogska mogła albo może być approbowana albo nie?

Wielbi to raczey, á nie ubliża absolutney Wszeczmocności Boskiej, że wszystkim władzący Pan przecięż niesprawiedliwości ani chcieć ani uczynić może. Podobnież na miśnicze jego na ziemi Państw y Monarchij władze, tym bardziey do wyższego uszanowania przychodzą, im pilniey y uważniey władzy swoiey kroki prawem Boskim y własnym mierzą; bo tym się iedynie od Tyráńskiego różnią panowania, że tamte żadnym prawem niemiarkowaną wolą za prawo kładzie. Zkąd uydzie podziwienia na tę kwestyą odpowiedź: że Rzeczpospolita wszystkie decyzye swoje na szali praw Boskich, Koronnych, y sprawiedliwości waząca, niemogła tey approbować Ordynacyi, która
sprze,

sprzeciwia się naprzód prawu Boskiemu y naturalnemu, prawu natury Majoratow, potym prawu Koronnemu y sprawiedliwości.

I. Ze naprzód sprzeciwia się ta Ordynacya prawu Boskiemu y prawu natury, bo iako prawo natury zstępuje z krwią Antecessorow do ich bliższych y nayoźniejszych potomkow, tak po-ki ta krew znayduie się w sukcesorach, znayduie się w nich razem y prawo natury do tych wszystkich dobr, które ich Antecessorowie zostawili y przez prawną nie alienowali dyspozycyą. Tego prawa natury popiera Autora natury prawo, który [to jest Bog 1] ubespieczyl go wyrokiem swoim *Numerorum capite* 27. v. 8.

Homo cum mortuus fuerit absq. filio, ad filiam eius transibit hereditas, si filiam non habuerit, habebit successores Fratres suos, quodsi & Fratres non fuerint, dabitur hereditatem Fratribus Patris eius, sin autem nec Patruos habuerit, dabitur hereditas his, qui ei proximi sunt. Ktory to wyrok Boski affekuruie fortunę zawsze dla krwi y Domu. Zaty m prawem natury *militant* wszystkie po całym świecie tak wielkimi wojnami win-dykowane sukcesy, *militant* wszystkich Narodow prawa, *mili-tant vicina leges* y nasze o działach, o wyposażeniu Siostr, o Testamentach napisane; które o Testamentach prawo odieło wła-dzę dziedzicom, aby hoynie przy śmierci dobrami dysponować niemogli, dla ucalenia prawa natury w sukcesorach. Zaty m prawem natury *militant* wszystkie subsellia y ich sprawiedliwe wyreki, *militat* nakoniec sama naturalna w każdym człowieku racya. Gdyby zaś approbować Ordynacyą Ostrogską? Musia-loby się uchylić to prawo Boskie y prawo natury, boby tym samym Ordynacya wyszła z krwi y Domu Ostrogskiego, á poszła-by do Kawalerow Maltańskich.

II. Jest przeciwko prawu Majoratów: Bo prawo Majoratów ewentualnie wszystkich przypuszcza Męszczyzn, nie ekskludując żadnego tak z żyjących, jako którzy się narodzić mają, y w przypadku zaraz na pierwszym sukcesorze skończenia jego linii, ewentualnie sukcesorami być mogą. Oraz [jako w pierwszej części obszernie wyrażono] niewykorzenia prawa natury z domu, ale go tylko rozporządza na starsze Osoby dla znakomitości tegoż domu; y z tej okoliczności że prawo Ostrogskie jest przeciwne prawu Majoratów, jest zaraz przeciwne y prawu Rzeczypospolitey: Ktore *preſſe* Majorat tylko na bliższych y dalszych sukcesorów formować pozwoliła.

III. Jest z drugiey miary prawo Ostrogskie przeciwne prawu Koronnemu, bo nietylko że przez ekskluzyą Synowcow nie zachowało prawa Majoratu, ale nad to [iak wyzey probowano] dwie nowe wprowadziło prawa to jest *Ius exhereditationis* sukcesorów, y *Ius adoptionis* Kawalerów Maltańskich. Ktore *Ius exhereditationis* tam tylko ma miejsce, gdzie się dzieci wyzują z prawa naturalney ku Rodzicom miłości.

Jest z trzeciey miary to prawo Ostrogskie przeciwne prawu Koronnemu: że tak znaczną fortunę *ad statum* nietylko *Spiritualem*, ale *religiosissimum* na Zakon Kawalerów Maltańskich obraca; y w tym punkcie jest samemu sobie przeciwne: bo raz y jednego Duchownego possessora mieć niechce, kiedy ekskluduje aktualnego Ordynata, gdyby miał Xiędzem zostać, * Drugi raz przypuszcza Religiją Malty; co więcey jest niż jedno: bo Ordynat Świeckim Xiędzem zostawszy, ile nie obligowany do osobistej na wojnie przytomności, posłałby tę część Woyska pod

[*] *In Ordinatione Ostrogiensi sub s nullus Ecclesiasticus na ostatniey karcie.*

pod Komendę Hetmanow, tak iak posyłaia Elektorowie Duchowni [co y Polskim Duchownym Senatorom w potrzebie Rzeczypospolitey dać swoich ludzi rzecz zawsze wolna] ale ten Xiadz Ordynat nieodmieniłby dobr tych natury, podpadłyby rozporządzonemu natury prawu, y po jego śmierci wziąłby ię brat albo Synowiec iego. W ręku zaś Kawalerow Maltańskich iuż te dobra odmieniaia naturę, bo niebyłyby *successiva* iak wszystkie Szlacheckie, ale *succedanea* iak wszystkie Duchowne, gdyż Kawaler po Kawalerze nie *per successionem* by wstępował, ale *per Institutionem* tak iak w dobra duchowne Xiadz wstępuje po Xiędzu.

Jest prawu Koronnemu a ieszcze Kardynalnemu Ostrogskie prawo przeciwne z czwartey miary: że do trzech stanow interessa Oyczyzny traktuiących przydało stan czwarty to jest *Statum Spiritualem* kiedy na wszystkich po caley Polsce y Litwie Seymikach wszystkim Duchownym być, y na Elekcya Kawalera Maltańskiego wokować kazano. Ze zaś stan Duchowny do publicznych obrad w Arcy-Biskupach, Biskupach, y Ministrach, tudzież Sekretarzami, y Referendarzem nie *qua* Duchownych ale *qua* Senatorach y Ministrach wchodzi świadczy Konstytucya 1648. Folio 18. §. Ponieważ sami ICHMC XX. Arcy-Biskupi z ICHMC XX. Biskupami Sekretarzem Wielkim y ICHMC PP. Referendarzami tylko, *ad consilia publica* należą *ex ordine Spiritualis*. Y że stan Duchowny a *statu equestri* w cale iest inlzy, świadczą to kompozycye *inter Statum Spiritualem & Seculare* zasze. Explikować zaś tego nietrzeba że ieden stan sam z sobą godzićby się niemógł.

Jest z piątey miary przeciwne także Kardynalnemu Koronnemu Prawu: bo w tym Ostrogskim prawie człowiek prywatny:

wszystkim Prowincyom, Woiewodztwom, Ziemiom y Powiatom napisał *impositivè* prawo uymiające *aqualitati activitatis* głosu [naczym naypryncypalnieyszy Szlacheckiey prerogatywy fundament, że ieden tyle waży, co wszyscy] kiedy postanowił aby tego Kawalera naprzod na wszystkich Seymikach, á potym na Seymie *pluralitate votorum* obierano. Ják zaś Rzeczpospolita równość *in activitate* głosu każdego Szlachcica zachowuie? Poznać to można: kiedy w nagłej potrzebie swoiey żeby długo *sub Interregno* niebyła, potrzebnieyszego dla siebie KROLA niżeli Ordynata Ostrogskiego *pluralitate votorum* nieobiera. Gdziekolwiek zaś Posłow, Deputatow, lub Ziemstwa *pluralitate votorum* stawiają Elekcyę, nietylko się to niedzieie za impozycyą prywatnego człowieka, ále nawet áni za impozycyą Seymu, ieżeli o to instrukcyą od Woiewodztwa lub Ziemi mający Posłowie nieproszą, y imieniem całego Woiewodztwa *aqualitatem Activitatis vocis* w jedney lub drugiej tylko okoliczności sami dobrowolnie nieodstąpią; to dopiero w ten czas takową *pluralitatem* prawo Koronne ubespieczy. Y tak na Seymie Roku 1667. [t] otrzymali byli Posłowie Rawscy aby *pluralitate votorum* wszystkie Ziemie Posłow y Deputatow obierali; czego ze Ziemia Gostyniaka niechciała, y osobno seymikująca Posłow swoich na ten Seym nieobrała; dla tego tę Konstytucyą zkaślowano y *circa activitatem vocis* całe Woiewodztwo zostawiono. [u]

Ztych tedy wszystkich przyczyn konkludujących: iż Ordynacya Ostrogska w exkluzyi sukcesorow, á adopcyi Małty, prawu Boskiemu y naturalnemu, naturze Majoratu, prawnu Koronnemu po tylekroć, y sprawiedliwości przeciwna: zkonkludować

[t] Folio 15. Titulo Seymiki. [u] 1673. Folio 30, Titulo Deklaracya o Seymikach.

wał każdy może: że Rzplta iako w swoich decyzyach sprawie-
dliwość y prawa swoje zachowująca przy rezolucyi recessu ap-
probować tey Ordynacyi niezechce y nie będzie. Niezechce iey
ieszcze approbować iak dotychczas niechciała y z tey miary, że-
by prawo do 600. ludzi pewniejszy, nizeli na obalinach wielu
praw innych *immunitati* dobr Ziemijskich służących, ufundo-
wane miała.

Zna to albowiem dobrze: że takię danią przez wymus
prawa Koronnego pretendować niemoże, lecz tylko z własney
dającego woli akceptować może; dlatego widząc z iedney stro-
ny tak wielkie y liczne wolności dobr Szlacheckich służące, y
przez wszystkich Monarchow poprzyśiężone od wszelkich nie-
zwyczajnych trybutow przerwujące prawa. Z drugiey zaś stro-
ny widząc tych samych 600. ludzi do Majoratu Ostrogskiego
przyłączony trybut; mocy prawa Koronnego Majoratowi O-
strogskiego przez approbatę niedała, nie chcąc utwierdzić [przez
wielką wszelkich *in futurum* konsekwencyi przezorność] żadne-
go takiego prawa za Polskie prawo; któreby iakim osobliwszym
trybutem powszechney dobr Szlacheckich wolności *preiudicare*
miało. Znać to z samego stylu pierwszey Konstytucui 1624. o
tych 600. ludziach napisaney, gdzie Rzeczpospolita nie iako o
powinność z prawa iey należącą, ale iako o dar na woli y przy-
chylności ku sobie zasadzony dosyć dyskretnie w tych się doma-
wia słowach: *W czym pewni jesteśmy że potomek y opiekunowie*
którym iego dozór należy przestrzegać tego będą iakoby ci ludzie
porządnie wyprawieni służbę odprawiali. Y dla tey zachowa-
nia praw y wolności dobr Szlacheckich przyczyny Rzeczpo-
spolita approbując Xiążąt Radziwiłłow y Zamoyskiego Majora-
ty, niewprzod ie approbowała, aż wpisane y do Akt podane o-
bacz-

baczyła. Approbatę zaś Myśzkowski mu razem przy pozwoleniu na Majorat dała. Zapewne nie dla tego: że albo niepotrzebna była ta approbata; albo niedbała wiedzieć Rzeczpospolita co Myśzkowski napisze, albo że nie pozwolenie mu dała, ale wyzuła się ze wszystkiej władzy swojej na Osobę Myśzkowskiego, aby pisał co zechce, a ona już to przyimuie za prawo. Nie dla tego zapewne bo ta censura padła na Rzplta żadną miarą ni może. Ale że Majorat Xiążąt Radziwiłłow y Zamoyckiego iako szczerze przez się Majoraty żadnego nieinkludujące trybutu widząc napisane, y do akt podane approbować bezpiecznie, uznać za prawo, y dać im miejsce między Polskimi prawami mogła. Ze zaś Myśzkowski z przychylności ku Oyczyźnie przy staraniu się o Majorat 150. ludzi uczynił offerencyą; nie przyjąć tey ile w ustawicznych natenczas z nieprzyjaciółmi utarczkach Rzplta niemogła, gdyby zaś widziała już napisaną w prawie Majoratu te 150. ludzi daniny prawo, dla tak wielu praw Szlacheckich dobr wolności, uznaćby go prawem niemogła. dlatego przy pozwoleniu Majoratu [zadney ile z siebie niepociągającego daniny] y approbatę napisała, pō ktorey w lat bliżko trzech dopiero ten Majorat do Akt publicznych podany; żeby nie zostawić śladu: iż to Rzplta wyraźnie stanowi formálnym u siebie prawem, co za swoje granice tak wielą pierwszemi prawami wyrugowane widzi.

Obiekcya. Coż za bezpieczeństwo będzie miała Rzplta tych 600 ludzi jeżeli ich sobie własnym nieubezpieczy prawem, ktoreoy na zawsze tych dobr Possessorow obowiązują, y przymuszać do dawania ich mogło.

Odpowiedz. Naprzód nietylko z natury dobr Szlacheckich być takie prawo ni może; ale ani z zwyczaju stanowienia praw, bo *in libertate vetandi* ci sami, ktorzychby tą impozycyą dystyn-

gwo-

gwować od innych prawo Koronne chciało; mogliby na to nie pozwolić, gdyby zaś jakimkolwiek sposobem ten dla nich gwałt był uczyniony; niebyłoby bezpieczne takie prawo; bo zawsze upatrywano sposobów jak tę strukturę ile na ruinę wolności, dobr y równości wystawioną obalić, y tak kiedy Marcin Zamoycki ofiarował Rzpltey 200. ludzi na każdą iey potrzebę: mogła napisać Rzplta: *Tedy tej deklaracyi in facie wszystkich Stanow Rzeczypospolitey uczynionej dosyć czynić będzie powinien* [w] ale nie mogła tego napisać y nie napisała: że y sukcesorowie Zamoyckiego czynić będą powinni; bo Zamoycki przez swoje deklaracyą *renuntiavit propria libertati* nie dawania ludzi; dlatego to prawo, *dawać będzie powinien non praeiudicat* wszystkich wolności niedawania ludzi.

Lubo zaś Zamoycki tę offerencyą nietylko za siebie ale y za sukcesorów [ktorzy iey zawsze dotrzymują] ręczył, że przecież ci iako na ten czas nieżyjący niemog i służącemu, każdego Szlachcica Osobie *renuntiare* prawu wolności niedawania ludzi, dlatego Rzplta prawem ich wolności przez prawo przymuszające wyraźnie *praeiudicare* niechciała; a przecież od sukcesorów Zamoyckiego niała 200. ludzi w potrzebie, y mieć zawsze będzie bez naruszenia prawem rozkazu, powszechney wolności prawa.

Większym tu nierównie sposobem są te 600. ludzi ubezpieczeni dla Rzeczypospolitey; bo nietylko że czterema Konstytucyami y ustawicznym posłuszeństwem są wciągnięni w służbę Rzeczypospolitey, ale nad to y Xiążę Marszałek przedający sam chciał ten ciężar mieć ustawiczny na dobrach swoich: Kiedy go przy sprzedaży tych dobr kontraktami *Resignationis* ostrzegł, y

Warsza-

[w] 1674. Folio 11. na Konfederacyi Generalney Warszawskiej
Titulo Sprawa Ordynacyi Zamoyckiej.

Warszawskim Manifestem autentycznie przyznał, y Donataryuszowie iego sami na siebie y te dobra wzięli, y dyspartymentem rozebraney między siebie tych ludzi kwoty ztwardzili, naznaczonym Radomskim *forum* ubezpieczyli, y Manifestem Łuckim przez Xięcia Podskirbiego Koronnego imieniem wszystkich uczynionym [w przyzwoitych Synom Oyczyzny w tey mierze sentymentach] za pewność tego *subsidium* ręczyli, y skutkiem pełnią: Kiedy się Naywyższy Woysk Koronnych Władzy około tych ludzi dyspozycyom, naymnieyszym nieoprzeciwiali krokiem. Jakoz kto y z jakich dowodow albo przynaymniey pozorow posądzać może? Aby w wierności y przychylności ku Oyczyźnie nienotowani, Imion, Krwi, y Urzędow znakomitością dyslingwowani, od fortuny ostatnią potrzebą nieprzyciśnieni Synowie, y ieszcze w tey liczbie zebrani, jednomyślnosc wziąć przed się mogli, ukrzywdzenia w tych ludziach Matkę? Kto posądzać może? Aby nieznali się na tym że siły y bezpieczeństwo Oyczyzny, jest bezpiecznym iey Synow życiem; y żeby pretensować mieli przez ubliżenie 600. ludzi osłabienia okrętu tego, w którym y sami z swoiemi fortunami pływają y pływać ze wszystkimi razem ich sukcesorowie będą.

Jeżeli zaś w przypadku drobnieyszych potym tey fortuny działow trudność punktualnego dawania ludzi przewidziana być może? Do ułatwienia iey nietrudne sposoby będą, jeżeli albo Kapitał 800. porcyi w sobie zamykający, albo [co więcey być może] dziesiątą część calew wszystkich tych dobr intraty [*non praeiudicando iuribus Possessorum*] wyłączają; albo żeby z kazdey Wsi taż intrata na Woysko *proportionatè* płacona była, spisana ostrzegą Tranzakcyą; y tę, *ex personali* roborowawszy sami dobrowolnie *ultra* Rzeczypospolitey prosić będą aby *circa praeiudicium*

210. 129

cium powszechney dobroć Szlacheckim wolności utwierdzić tę
Tranzakcyę chciała, y że to *in sequelam* na żadne oprócz dobr O-
strogkich iść niema, prawem ostrzegła.

STAN TRZECI ORDYNACYI OSTROGSKIEY.

QUESTIA PIERWSZA.

Ieżeli od śmieci ostatniego Ordynowanego też Or-
dynacya Ostrogska była Ordynacyą.

ZE niebyła Ordynacyą: iawne same przez się są dowody
tego; ponieważ trzymała ją naprzód Katarzyna Zasła-
wska Alexandra Zasławskiego Matka iako Pani doży-
wotnia, a potym ustatyła Teofili Wiszniowieckiey Corce swo-
iey naturalney po Alexandrze Zasławskim Bracie sukcesorce y
dziedzicze: iako świadczy konwencya przez Kommissyą Krole-
wską dnia 12^o Miesiāca Czerwca Roku Pańskiego 1674. Spisana
rękami Xięcia Radziwiłła Podkanclerzego y Hetmana Polnego
Wielkiego Xięstwa Litewskiego, y Zony iego, tudzież Xięcia
Wiszniowieckiego Hetmana Polnego Koronnego y Zony iego iako
stron; oraz rękami czterech Senatorow y trzech *ex equestri*
ordine Urzędnikow iako Kommissarzow Krolewskich, *sub Auto-*
ritate Regia podpisana, y tyle razy tuż cytowana.

Ta Teofila Xiężna Wiszniowiecka poszedłszy potem za Xiążęcia Lubomirskiego [nie Hieronima Augustyna Kawalera Małtańskiego Opata Tynieckiego] ale za Józefa Karola Koniuszego a potem Marszałka Koronnego podała te dziedzictwo prawem powszechnym [nieordynowanym] naturalney sukcesyi Synowi Alexandrowi Lubomirskiemu y Corce Maryi Annie Pawła Karola Xiążęcia Sanguszką Marszałką W.W.X. Lit: zonie, a ta po bezpotomnym Alexandra Lubomirskiego Brata swiego zeyściu, iako iedyna dziedziczka, podała iedynemu tylko sukcesorowi Xiążęciu Januszowi Alexandrowi terażniejszemu Marszałkowi Nadwornemu Litewskiemu; co wszystko dowodzi że iak się skończyło na Alexandrze Zasławskim prawo natury ordynowane przez Xiążęcia Ostrogskiego, które trwało wpozorze Majoratu od czasu iak obiał Władysław Zasławski pierwszy Ordynat do czasu KROLA JANA konwencyi przez lat 50. tak się zaczęło powszechne prawo natury od Boga ordynowane y w Krolestwie naszym od wiekow zachowane, y to trwa w skutku lat 80.

Obiekcya. Za coż Xiąże Marszałek kiedy niebył Ordynatem, zwał się y pisał Ordynatem? Za co tego pełno po Grodach Trybunałach y różnych Tranzakcyach? Potym za co się do donacyi Sandomirskich nierządził iako dziedzic, ale zawsze iako Ordynat?

Odpowiedz. Naprzod ile należy do tego że się zwał y pisał Ordynatem Ostrogskim: Gdyby o słowa y nazwisko chodziło byłby mocny argument; ale tu chodzi o rzecz samę czy był Ordynatem? Gdyż iako każda denominacya pochodzi z istot rzeczy, tak żadna rzecz z denominacyi niepochodzi. Do tegoż się ściągają wszystkie Tranzakcye y Dekreta które między
Xię-

Xięciem Sanguszkim a konkurentami o Ordynacyą Ostrogską
żndney nieśadzili sprawy, ani sędzić mogli; bo to Rzeczpo-
spolita Recessem dla siebie zostawiła. Jakoż ze Xiąże Sangu-
szko nie był y niemógł być Ordynatem, dowodzi tego sama Xią-
żęcia Ostrogskiego dyspozycya, ktora w ordynowaniu czyli roz-
porządzeniu prawa natury niepołożyła w porządku sukcesorow
płci biłychgłow, ale ie dla tych Mężczyzn, ktorzy następ-
owac mieli oddaliła. Jakim zaś prawem trzymał te Ostrogską for-
tunę tak sam Xiąże Marszałek iako y Rodzice iego informują
Intromissye; ponieważ każdy biorący się do dobr, zwyczajnie wy-
pisuje prawo swoje iakie do nich ma. Y tak po śmierci Xiąże-
cia Lubomirskiego brała Xiężna Sanguszkowa Marszałkowa Wiel-
kiego Xięstwa Litewskiego do Dubna, Ostroga, y innych dobr
Intromissye w te słowa [x] *Iz on id est Woźny Xiężnę Sangu-
szkowi niegdy Teofili Zastawskiej z Xięciem Lubomirskim sptodzo-
ną Corkę a niegdy Dominika Xiążęcia Zastawskiego Wnukę, nie-
gdy zaś Eufrozyny Ianusza Ostrogskiego Kastelana Krakowskiego
Corki prawnukę &c. W pomienione dobra wyzey wyrażone, niegdy
Iasnie Oświeconego Xiążęcia Imci Ianusza Ostrogskiego Kastela-
na Krakowskiego dziedziczne, a w possëssyi wyzey wyrażonych Xią-
żat Antecessorow swoich ad fata Xiążęcia Lubomirskiego Starośły
Sandomirskiego zostaiące, na Xiążat Sanguszkow Matkę, y Syna
prawem naturalnym po wyż wyrażonych Antecessorach spadte, ne-
mine impugnante [salvis tamen iuribus modernorum Possëssorum]
intromittowali. Po śmierci zaś tey samey Xiężny Sanguszkowey Mąż
iako Pan dożywotni a Syn terazniejszy Xiąże Marszałek iako
dziedzic intromittowali się tak [y] *iz on [id est Woźny] do*
*H2 Dubna**

[x] Ta Intromissya w Grodzie Luckim Anno 1720. die 22. Novē:

[y] 1729. die 11. Februarii w Łamku Luckim,

Dubna Ostroga y innych, Xiążąt Sanguszków Ojca y Syna w teź dobra mianowane [ktore specificantur] niegdy Xiążęcia Ianusza Ostrogskiego dziedziczne á w possesji vigore iuris successivi u sukcesorow tegoż Xiążęcia de iure directe pochodzących aż ad fata niedawno zmarłej Xiężny Maryi Anny Sanguszkowej niegdy Xiążęcia Lubomirskiego z Teofilą Matką jego splotzoney Corki, y dobr wszystkich po śmierci Matki pozostałych iedyney sukcesorki y dziedziczki, continuo zostające y wolney zaimse dziedzicznej dyspozycji dotąd podlegające &c. A na przód Xiążęcia Ianusza Sanguska jako dobr ogólnie wszystkich ruchomych y nieruchomych po Xiężnie Matce swojej pozostałych iedynego dziedzicę y niegdy przerzeczonego Xcia Ianusza Ostrogskiego Kastelana Krakowskiego per directam procedentiam prawdziwego successora, vigore iuris naturalis successionis ; á zaś Xiążęcia Marszałka Ojca vigore dozymocia [nie naruszając praw Possessorow] intromittował &c.

Te obydwie intromissye dosyć iasnie explikują : że Xiążęta Sanguszkowie prawem powszechney naturalney sukcesji te dobra trzymali ; w tychże samych intromissjach iasnie to wytknęli , że się nie niercerowali do ordynowanego prawa natury, ponieważ wszystkim possessorom wyrażnie bezpieczeństwo Possesji ostrzegli, co czynić powinien tylko naturalny sukcesor jako naturalnie ewiktor Transakcyi Antecessora swego, sukcesor zaś na Ordynacyę jako wstępujący z ordynowanego prawa natury nie jest obowiązany to cierpieć, co będący przed nim postanowił Ordynat; zwłaszcza kiedy same prawo w siedmiu wyżej cytowanych punktach rozdawać Possesji zakazało, ponieważ unum tantum bonorum possessorem mieć chciało. [z]

Wyrazili to Xiążęta. Jchmć Sanguszkowie że się rzadzili w tych

[z] w odpowiedzi na część druga drugiej kwestyi.

tych dobrach iako dziedzice, nietylko: że dawne Possessorow utwierdzali prawa, ale przez miłość równości Szlacheckiego stanu tak wielu godnym Braci dopomagali fortuną swoją do łatwiejszego się prezentowania *in publico*, do doskonałszy dzieci ich edukacyi przez rozdawanie tak liczne y nieskąpo w tych dobrach possessye. Przykładną wdzięcznością przychylnosć serc Rodziców zawdzięczali w ich sukcesorach; kiedy na Synów, Wnułkow y Prawnułkow dożywocia dawali; żeby wzajemnie w tych sukcesorach włąną każdemu z naturą ludzką tym mocniej usolidować wdzięczność; czego by iako Ordynaci czynić nie mogli. Jakoż y teraz Xiążę Marszałek wszystkie tymże Possessorom przyprzedaży dobr kontraktami *Resignationis* ubezpieczył prawa. Tych naturalney sukcesyi rządow dość mocnym są dowodem sami dobr Ostrogskich za prawami swoimi Possessorowie, którzy Prawa naprzód od Xiążąt Lubomirskich, a potym Sanguszków brali; ci albowiem znając się doskonale natym że Xiążęta Lubomirscy y Sanguszkowie z mocy episu Xiążęcia Janusza Ostrogskiego być żadną miarą Ordynatami, y dobr tych iako Ordynaci trzymać niemogli; niestaraliby się mieć od nich na possessye sobie, Synom y Wnułkom prawa; ani by tak się drudzy w Maniastach, zał[?] płacili komuzkelwiek za to; gdyby swoich jurisdaktorów przyznać niemogąc Ordynatami być, dziedzicami nieuznali. Gdyż prosić albo płacić za prawo takiemu, który sam prawa żadnego niema, byłaby rzecz arcyprozna y prawo nie warte, a przecież tak wielu y tak godnym Possessorom, którym o ich własny chodzilo interes tey nieciekawości nie można zadać, a zatym wnosić należy: że te dobra Ostrogskie y w trzecim stanie swoim od śmierci Zasławskiego dotych czas prawem powszechnym naturalney sukcesyi brane y rządzone były

CZĘŚC TRZECIA

Po skonezoney wyznaczonych sukcesorow linij,
jak się według prawa y sprawiedliwości obra-
cać powinny Ordynacye?

QUESTYA PIERWSZA.

Czy powinien kto inny *substitui* na Ordynat iak nie-
stanie wyznaczonych linij? Ponieważ y prawa pozwa-
lające na Ordynacye, y same Ordynacye, piżą: że po-
winny być wieczne.

Odpowiedz. Jako wieczność od śmiertelney doczesności bar-
dzo odległa, tak dyspozycye ludzkie względem doczesności [to
jest fortun] czynione, od wieczności dalekie. Owszem żeby
po ludzku cożkolwiek wieczne być mogło, y choć ieden wiek
trwało, postanowienie samym pozwolone ludziom, ale utrzyma-
nie tego nie do nich samych należy.

Na szczęściu Seymach cała Rzeczpospolita [nie ieden Xiążę
Janusz Ostrogski] formowała prawa wieczne o Urzędach, sądach,
Posłach, y innych, dla Obywatelow Wojewodztwa Smoleńskie-
go prerogatywach, wyższa dyspozycya inaczey rozrządziła, y nie-
tylko nie wiecznemi, ale krotko barzo trwającemi w exekucyi
prawami pokazała.

Blizy do materyi mówiąc: Rzeczpospolita konfirmując się
do Polskiego prawa postanowiła *favore* Synow prawo. aby Syno-
wie sami po Oycach dziedziczyli a nie Corki, kiedy y częć ich
w Oyczyſtley fortunie na skupie mieć chciała; ale że utrzymanie
y wypék.

y wypełnienie we wszystkich domach tego prawa wyższemu niż Rzeczypospolitey należy prawu, dla tego gdzie Synów niema, Cerki całą substancją Oyczystą biorą. Podobnież Xiążę Ostrogski mógł na własnych sukcesorów donu swego napisać prawo: aby fortunę Ostrogską z wyznaczonych linii wiecznie sami Synowie brali. Ale nie od niego dependowało aby ztychże linii wiecznie Synowie byli: Y dla tego Ordynacya jego [względem niego] mogła być w słowach napisana wiecznie, w skutkach być wieczną niemogła.

Jako zaś dysponować fortuną ten tylko może, komu prawo dziedzictwa y nieomylny własności służy; tak gdyby dziedzice mieć chcieli te dobra ordynowane, uprosiwszy pozwolenie na to u Rzeczypospolitey; mogliby znowu fundować Ordynacyą.

QUESTIA DRUGA.

Jeżeli te dobra dla wymarłej Męszczyzny linii są albo mogą być dobrami Rzpltey *ad immediatum dominium* jey należącymi, a zatem jeżeli mogą należeć *ad jus Majestaticum*

Odpowiedź. **J**Ako gdyby *ad octavum gradum* sukcesorów po Alexandrze Zastawskim niebyło, pewnieby należeli, choćby nigdy ordynowane niebyły; tak kiedy Zastawski miał rodzoną Siostrę, niemogą należeć do Rzeczypospolitey choćby były dobrze ordynowane.

Obiekcya. Wszystkie Ordynacye są dobra Rzeczypospolitey,

z za-

á zatem y Ordynacya Ostrogska po wymarłych naznaczonych przez fundatora sukcesorach wracać się *ad dominium* Rzeczypospolitey *et ius Maiestaticum* powinna, gdyż jest Rzeczypospolitey.

Odpowiedz. Ta obiekcyja że w wiele stron razem uderzyła, dla tego wszystkie się iey odzywają, broniąc tego iż dla skończoney Zastwskich linij dobra Ostrogskie iako Ziemskie, odpaść od sukcesorow naturalnych, być dobrami Rzeczypospolitey niepowinny y nie mogą. Y naprzod.

I. Odzywa się różność natury dobr Rzeczypospolitey od natury dobr Ziemskich dziedzicznych: Albowiem które są dobra Rzeczypospolitey y z kąd ich ma? Wszystkim wiadomo; iż absolutni w Xięstwach swoich [które potym *accesserunt* do Korony] y w samym Królestwie Polskim Panowie rozdawali dobra swoje dziedziczne różnym Osobom, względem krwi y zasług, wiecznym prawem. Jak zaś potym przez zupełnie wolną Monarchow Elekcyą znieśioną sukcesyja Tronu, á zatem y dobr naturalne dziedzictwo; dla tego te wszystkie, które od rozdanych zostały Królewskie dobra, stały się dobrami Rzeczypospolitey. Ze iednak dystrybucya ich zostawiona przy Nayaśnieszzych Monarchach, dla tego zostawiony y tytuł: że są dobra Królewskie. Y tych dobr dla Rzeczypospolitey prawo dziedzictwa uśolodował: dopiero Alexander Król Polski, który Statutem swoim 1504. deklarował nikomu już więcey prawem wieczystym tych dobr niedawać chyba aż na Seymie *de consensu ordinum*. Z tych zaś dobr: które do stołu Królewskiego? á które *ad panem bene merentium* należą? Determinuje Konstytucya 1590. która na dobra Rzeczypospolitey z potrzeby Wojny Tureckiey Summy pułtora Miliona zaciągnąć Prowizorom kazała. [a] Y te tylko są dobra Rzeczy.

[a] Folio 577. Titulo Rationes Stołu Króla Imci.

Rzeczypospolitey a razem . y Krolewskie, do tych się interessują Podskarbiowe Rzeczypospolitey, Podskarbiowie Krolewscy to iest Nadwornni Koronni y Litewscy, y te podpadaia iuri Regio, Administracyom, Lustracyom, Assessoriskim y Referendariskim Sądom, y te dobra Rzpltey *post decessum possessorum* przez Urząd skarbowy zinwentowane nim innemu dane będą intratę dokwarty importować mają, iako świadczy Konstytucya 1641. *Folio 12. Titulo* o podawaniu dobr Rzeczypospolitey . Y tak wiele innych . Świadczy y druga Konstytucya 1593. *folio 689. Titulo* o Pozwiech Zadwornych: Ktora opisała naturę dobr Krolewskich, iż te tylko są. Ktoreby były uznane *in revisione literarum* być dobry nasemi Krolewskiem wolnemi, y na nie rewizye y lustracye zasły,

Jaśnie dosyć opisuie różnice y nazwisko dobr Rzeczypospolitey od dobr Ziemskich Konstytucya 1631. *Folio 310. Titulo* o dobrach Zywieckich, ktore Krolowa Konstancya nabyła za sześć kroć sto Tyficy; uznano ie *pro exemptibilibus* y napisano: Skoro *Reipublica pecuniâ* te dobra eliberowane będą, aby in bona Regalia pleno & integro iure obracały się, a iak *privatus nobilis* te dobra wykupi swemi pieniędzmi in bona hereditaria Terrestria iego y successorow iego obrocic się mają . Jakoż przez Welopolskiego wykupione są teraz bona terrestria. Z czego iasny dowod: ze Rzeczpospolita innych dobr niema tylko te, ktore się zowią bona Regalia. Ze zaś dobra Ostrogskie nie są dobrami Krolewskiem, a zatym ani dobrami Rzeczypospolitey, probuie to sama Konstytucya raz pozwalająca fundować Ordynacyą z dobr Ostrogskiego własnych, ale nie z dobr Rzeczypospolitey . Probuie drugi raz, kiedy kaze, aby te dobra nie Assessoryi ale *iuribus & oneribus terrestribus* subiaceant. Probuie to cała Ordynacya, wyrażając ze to dobra przedziczne działem Xiążęciu Januszowi Ostrogskiemu

przypadłe; á Ordynata *haredem & dominum* nazywając dobr tych
przedawć zabrania. Probuia tego wieczne tych dobr daniny,
działy, donacye, Dekreta y wszystkie dobrom Ziemskim służące
dowody.

Obiecyja. Za coż interessował się do tych dobr Jmć Pan Tań-
ski Instygator Koronny *nomine Republica* iako świadczy iego
Manifest 1673. uczyniony, co samo potwierdza Manifest Ziemie
Dobrzyńskiej 1674. Popiera tego Administracya Roku 1720. na
te dobra wypadła, o którą sam Paweł Xiążę Sangusko na ten
czas Nadworny á potym W. W. X. Lit. Marszałek starał się, bo
w niej jest Administratorem położony. Popiera nakoniec *Actus*
benivolus tegoż Pawła Xiążęcia Sanguska, że się z drugimi Ko-
legami swemi zgodził za tę Administracyą, y na siebie otrzymał,
iako świadczy komplancya w Wąberkowie 7ma. Iunii. 1721.
Anno spisana: co wszystko w Aktach publicznych wydrukowane
widzieć.

Odpowiedź. Te wszystkie wyrażone w objekeyi *Actus* probu-
ia usilne staranie y dowodzą iż były dawniey takie Obozy, kto-
re fortunę Orogską obrocić w Krolewsczyznę chcieli; aże nie
obrocili; toć to samo dowodzi iż być obroconą niemoże, ktorey
te wszystkie *Actus non praiudicant* y natury iey Ziemskiej pra-
wami ubezpieczoney, zruynować niewystarczają.

Y tak naprzód *Actus personalis* Instygatora Koronnego *sinistré*
informowanego, zniesiony *Actu personali* KRÓLA JANA na-
tury dobr Ziemskich wiadomego, za radą Senatorow y Mini-
strow dającego *Diploma Commissionis* do pogodzenia Xiężny Ra-
dziwiłłowej Maki z Xiężną Wisznowiecką Corką. Zniesiony
Actu personali Radziwiłła y Xiążęcia Wisznowieckiego He-
tmanow tudzież Senatorow y Urzędnikow którzy się na tey kon-
weneyi podpisałi.

Mani-

Manifest Ziemi Dobrzyńskiej przeciwko Kommissyi na konwokacyi po śmierci KROLA MICHAŁA do dobr Zamoylskich naznaczoney *favore* Koniecpolskiego uczyniony; znieiony *Seymem Electionis* KROLA JANA, gdzie też Kommissyą y robotę iey approbowano. [b]

O Administracya: gdy by się przeciwko prawom o naturze dobr Ziemijskich starał Xiążę Marzalek, Byłoby *vitium* w staraniu, ale *non in iure terrestri* tych dobr, lecz że się nie starał, bo znał swoje y Syna swego prawo, które wyraził w cytowanych wyżej Intrumissyach, dla tego iak tylko się o tey Administracyi y Kommissyi dowiedział *de in. validitate* ich iako *ad malam informationē ex Actis Metrices* wydanych zanioł solenny Manifest. [c]

Ze zaś ta Administracya wydana: nie jest rzecz nowa bo *seni-stra delatio* częstokroć takie dobrom dziedzicznym, a częścicy ięszcze possessorom dobr Krolewskich [suppunuiąc że już nieżyją! przeciwnie wynosi instrumenta; co że się y dawniey traślało, świadczy Konstytucya 1647. Folio 19. która wypraszających przywileie na dobra dziedziczne za Krolewskie, karać 1000. grzywien kazała. Świadkiem są tego Trybunały, takie sprawy, tudzież Assessorze *cognitionem* Przywilejow sądzące.

Ze zaś Xiążę Marzalek wchodził w konwencyą; sprawiła to *causa facti*, bo przeciwko tey Kommissyi zbroyną ręką bronił dziedzictwa swego, y dlatego ta konwencya oblige go *ad deprecationem Maiestatis*, toć podobno nie zato że się [ut asseritur] o administracyą starał.

Takowe zaś przykłady otrzymywania Przywilejow albo Administracya na dziedziczne dobra, iako prawu przeciwnie, tak

[b] 1674. Folio 12. Titulo Ordynacya Zamoylska.

[c] 1741. die 20. Ianuarii w Grodzie Krzemienieckim.

istę in sequelam niepowinny, y prawa kassować niemoga; alias iużby niebyło dotych czas żadnego Boskiego y ludzkiego prawa, ktorego by niezniosły tym prawom przeciwne, defektów ludzkich przykłady. Ze to zaś jest przeciwko wyraźnym prawom, ktore nam wławni Panowie nasi *in pactis conventis* dotrzymać po przysięgaia dla tego też same.

II. Prawa Koronne bronia dobr Ostróskich Ziemskiego prawa y à iure Regio zaślaniaia. Naprzod Statut Kazimierzowski 1454. folio 92. tak co do słowa piszący. *Imprimis igitur pollicemur verbo nostro Regio omnes Regni nostri incolae in iuribus quibusvis, ipsis à Prædecessoribus nostris datis, integraliter conservare. nulliq̃ bona recipi mandabimus, aut captivari faciemus, nisi prius fuerit iure victus.*

Broni potym pierwszy ieszcze Przywilej Władysława Jagiełły w statucie tak *de tenore* będący. *Promittimus, quod & de cetero nunquam alicuius subditi Regni nostri cuiuscunq̃ dignitatis, eminentia, status aut gradus fuerit bona hereditaria accipiemus, confiscabimus, recipi & confiscari faciemus. nec se de eis per nos, vel Officiales nostros, vel alios quoscunq̃ homines intromitemus, vel intromitti faciemus pro quibuscunq̃ excessibus aut culpis, nisi prius super hoc precedat iudicium nostrum, quos ad hoc deputaverimus cum nostris Prælati, Baronibus matura cognitio & sententia sequatur [*]* Jeżeli tedy w tenczas gdzie osoby w Polszcze *cuiuscunq̃ dignitatis, eminentia, status aut gradus fuerint*, zwali się wżyscy w kupie *subditi Regni nostri* przecież w ich dobra *nec se per nos vel Officiales nostros vel alios quoscunq̃ homines intromitemus, vel intromitti faciemus.* Jakże tym bardziey teraz bydź by to mogło? gdzie Senatorowie y Ministrowie iuż nie *subditi*

[*] *In Statuto Regni Folio 275.*

diti ale wiernę rady. Ten y takich wiele innych Przywileiow utwierdził Alexander Krol Polski na Seymie Radomskim w Roku 1505. y po utwierdzeniu to przydał bezpieczenstwo. *Quod si aliquid contra libertates, Privilegia, immunitates, & iura prasata Regni fecerimus; illud totum cassum, irritum, inane. nullumq; esse volumus ac decernimus ipso facto: atq; irritamus & cassamus tenore prasentium mediante.* [d] co sluzy Administracyi 1720. anni.

Tamże ieszcze *Ius Maieſtaticum* od dobr Ziemskich Konstytucya anni 1576. folio 256. w paktach konwentach przez Stefana Batorego poprzyſiężona. Takżę obiecuiemy: iz wykładow nieprzypuſciemy, ani wyrodow żadnych z prawa obcego, ani daniny z Przodkow naſzych dobr prawem dziedzicznym nadanych, aby miaty bydz za tenne poczytane, tylko na ktorych by ſtało mianowicie: że ſą nadane *iure feudati*. Przez którą Konstytucyą wszelkie wykłady to ieſt *interpretationes Feudorum* a zatyimi interpretacyami pretext pociągienia dobr Ziemskich *ad diſpoſitionem Regiam* zabroniczy. Lubo ieszcze nad to dobra Woiewodztwa Wołyńskiego y Braclawskiego gózie Cſtrogska Fortana, exekucyi ſtatutu o pokazaniu praw niepodlegaią y choćby tameczni Obywatele *iure Feudi*, dobra ſobie nadane mieli, za wieczne dziedzictwo im przyznano przez Przywiley przywrocenia Ziemi Wołyńskiej do Kroleſtwa Polskiego [e].

Opponuje ſię daley przy bezpieczenſtwie dobr Ziemskich Konstytucya 16. j. folio 3. o dobrach Ziemskich dziedzicznych oſtrzegaiąc aby dobra dziedziczne iedno przez te Oſoby doſławane były, ktore żadney w Perſonach ſwoich preeminencyi nieżacigaiąc *iuri terreſtri mere* podlegaią, y *per omnia gaudent aequalitate & paritate*

13

iuris

[d] In Statuto Regni Folio 94.

[e] 1569. Folio 157. Punct. Sto.

iuris Spena. A zaś Rzplta najwyższą ma preeminencyą, *iuri terrestri* niepodlega, ale go stanowi, y prawami broni, *aquilitate non gaudet* tylko z innemi Potencyami, tym barzicy *non subest paritati Spene*. A zaty m sama sobie do dobr dziedzicznych Ostrogskich niezořawiała drogi.

Lubo zaś sama Konstytucya ostrzegła dla Rzpltey prawo do dobr Ziemskich *per ius caducum*, ale to *ius caducum* determinowała wyższą Konstytucya 1588. fol: 458. iż: Kaduk być niemoże dokąd się iedno może wymieść *ius successionis legitima usq; ad octavum gradum inclusive*. Tu zaś Siořtra rodzona Teořila wzięła sukcesyą po rodzonym Bracie Alexandrze Zasławskim.

Dać ieřczye y druga Konstytucya prawo do dobr Ziemskich Rzeczypospolitey, ale tylko *ex crimine perduellionis*, ktorego w tey okoliczności nikt nie popełnił.

III. Przy tych zaś y tak wyraźnych prawach we wszystkich paktach konwentach ponowionych, opponnie się *Authoritas* Rzpltey, ktorey żeby praw swoich y co do nrey ztych praw należy, niemiała wiedzieć, zadać niepodobna. Owszem nietylko swoiey ale kaźdego swoich Synow przestrzega krzywdy. Y tak co do tey okoliczności widzieć to iawnie można.

W iednym albowiem czasie te dwie Ordynacye Zamoyřka y Ostrogřka po zeszłych prořą linią od Fundatorow idących Męszczyznach w zamieszaniu były. Zamoyřką Staniřlaw Koniecpolcki Siořtrę rodzoną ostatniego Ordynata mający prawem naturalney sukcesyi zaiachał. Ostrogřką Xięźna Katarzyna Radziwiłłowa prawem dożywocia ogarnęła. Rzplta wiedząc z prawa Ordynacyi Zamoyřkiey, iż był wyznaczonym przez swoię linią sukcesforem Marcin Zamoyřki, krzywdy ordynowanemu prawu, natury iego y samey Ordynacyi przez siebie approbowaney czynić niedo-

niedopuszcila; y na konwokacyi 16 4. Kommissarzow do odebra-
nia dobr dla Zamoykiego wyznaczyla, ktora Kommissya tegoż
roku na Elekcyi Krol JAN z stanami potwierdzil, y niedopu-
scil tych dobr do naturalney Koniecpolskiemu sukcesyi, ale w
nich Zamoykiego iako ordynowanego sukcesora utwierdzil. [f1]
Podczas tegoż smiego Seymu, ktory sie skonczyl 14. Czerwca
tenze sam Nayaśniejszy JAN Trzeci: widząc ze dobra Ostrog-
skie już zadnego wyznaczonego sukcesora nie mają, wyznaczyl
Kommissarzow *ex Senatu Sequestri Ordine*, ktorzy podczas a-
gituującego się Seymu Katarzynę Xiężnę Radziwillową Matkę, z
Teofilą Xiężną Wiszniowiecką Córka kombinowali, a część dobr
Ostrogskich pod dozrywocie Matce, resztę wdziedzictwo natu-
ralney sukcesorce Corce oddali, y tę za Kommissyą Krolewską u-
łożoną kombinacyą nadwa dni przed skończeniem Seymu, bo
dnia 12. Czerwca podpisali, strony w Grodzie roborowały, y do
Mietki *per oblatam* podali. Czy mogłoby to być, gdyby Rzplta
pr wo iako ekelwick do tych dobr, więcej niż do wszystkich dzie-
dzicznych miała, aby *in tribus Ordinibus* zebrana, *in plena aiti-*
vitae będąca, prawo naturalney sukcesyi dla Teofilii przyzna-
wać, a tobie tak znaczne dobra odbierać przez Senatorow, U-
rzędnikow Koronnych, y Lint: y *exequutiri Ordine* deputowa-
nych pozwolili? albo żeby tak strony, to jest Xiężna Wisnio-
wiecka y Radziwill Zon swoich opiekunowie dystyngwowani y
nienotowani w Oyczyźnie ludzie, iako y podpisani z nimi Me-
dyaterowie czynić tak wielką krzywdę Rzpltey chcieli, y do-
bra iey ofratać w dziedziczne Szlacheckie wazyli się?

W tych ze samych czasach też Rzeczpospolita tak dla nie-
zupelnie uszczę skonczonego z Moskwą pokoju, iako dla zaczę-
tey wielkiej y wdlugi czas zaciagnionej z Turczyнем Woyny w
naglej

na g"ey potrzebie na zapłatę Wojsku [którego 70000. żywiła] na każdym Seymie znaczne aukcyonując podatki, y na każdą osobę dwoiste w kładając pogłowne. nie tylko się do dobr Otrębskich y prowentów ich iako swoich niebrała, ale nawet z racyi skończonego już, y upadłego Ordynackiego prawa o 600, ludziach niewspominała; bezpieczeństwo ich dla siebie fundując, na niezawodney sukcessorów á swoich Synów miłości.

IV. Opponuje się temu dobr od sukcessorów oddaleniu sama prawa Majoratów natura. dowodząc że żaden Majorat [prawnie uczyniony y żadnym defektem niepodległy] kiedy z ostatnim sukcessorem umiera, dobr od naturalnych sukcessorów oddalać niemoże. Bo natura Majoratu albo Ordynacyi [dosyć wyexplikowana] jest tylko przez wyznaczony sukcessorów porządek zatamowanie równości sukcesyji, aby z równością krwi wpływać niemogła w młodszych Braci też równość sukcesyji; aktualnie zaś do tego tam, są wszyscy wyznaczeni w tej dyspozycyi następcy, krorych iak niestanie, niema coby tamowało dawny kurs sukcesyji za krwią, y dla tego idzie zaraz naturalnym trybem, iakim zawsze chodziła, nim iey te tamy przy samym wybiegu zrzodziła, [to jest fundatorze Ordynacyi] postawione były. Na objaśnienie tego, toż prawo Majoratu przywodzi podobieństwo *ex feudo Masculino* [iakie y u nas dawali Monarchowie na familie poki Miecza stanie] te tedy *feudum* wyszedłszy *ex fonte iuris Maiestatici & distributive gratia*, służyło męszczyznom familij; jeżeli jeszcze *feudum individuum*? Służyło samym starszym Osobom. Jeżeli zaś *dividuum*? Dzielili się nim Bracia y ich potomkowie, y poty niemogł go Krol dać drugiemu, poki przeskądzali temu rodzący się Męszczyzni; iak prędko zaś niesta o Męszczyzn, *ius feudi* upadało, dobra iak wyszły Regalia, tak się wracały, y iako

ex iure

ex iure Regio & distributiva gratia wpływały, tak do tegoż prawa y łaski nazad przychodziły. Jako tedy naydłuższa *iure feudi* dobr Krolewskich przez stan Szlachecki *possessya*, ani natury dobr Krolewskich w dziedziczne odmienie, ani prawa Krolowi zepsuć mogła; tak tym bardziey dobra dziedziczne Szlacheckie *ex vi* prawa *Maioratûs* przez Szlachtę Męszczyzn iako dziedzicow trzymane, odmienie natury niemogły dla tego, że niestało Męszczyzn; y iako wzięte z prawa naturalney sukcesyi, temuż prawu przywroczone być powinny.

Taż sama ieszcze natura Majoratu w zagranicznych Państwach w opisaneych sobie Regułach kilka wiekow trwająca, y do nas z zagranicy przeniesiona, przywodzi za sobą wszystkich Narodow świadectwa: iż w żadnym kraiu rzecz do tąd niepraktykowana, aby dobra *ex iure Maioratûs* śmiercią ordynowanych Sukcesorow odbierane być miały. A że o rzeczach powszechnie się dziejących nikt nie pisze Historyi, dla tego ieden przykład w tey mierze [dla wielkich okoliczności swoich] w historyę wpisany stawia o Ordynacyi Jana Wilhelma Xiążęcia *Clivia, Livie & Montium* od Ferdynanda pierwszego, Maxymiliana drugiego approbowaney: gdzie po śmierci tego Xiążęcia y bezpotomnym Rudolfa drugiego dwoch Synow iego zeyściu między Wnuką Elektorową Brandeburską od naystarszey Siostry idącą, y *iure Maioratûs* tych Dobr pretendującą, y drugiemu Wilhelma Corkami, á Elektorowey Ciotkami *iuxta naturam* pretendującemi, wszczęta o sukcesyę kwestya zwabiła mocnego Konkurenta z Xiążąt *Imperii*, któremu Ferdynand Drugi Cesarz, to Xięstwo po zmarłych Synach *tantum iure Caduco ad ius Maiestaticum* spadie, konferować obiecał, y do decyzyi sprawy, Woyskiem te dobra sekwestrować kazał. Jak się tey sekwestracji opponowano? y iak wielka z

Królowi, Cesarzowi, Xiążętom, tąd

rad lat kilkadziesiąt trwająca urosła wojna? iak się do niey po-
stronne mieřaly Potencye & iak te zawsze przez swoich Kom-
missarzow *favore* prawa natury decydowały sprawę? czytać o
tym można, przecież iako przez cały trakt, tak y do końca pra-
wo natury *triumphavit*; y te Xięstwa; *iure naturalis divisionis*
podzielone dotąd w ręku dziedzicow zostaię. [g]

Przywodzi ieszcze powszechne y nayıpierwsze u Rzymian
12. *tabularum* prawo, ponim partykularnieyřze względem sukces-
yi ustawy; y Justyniana decyzyę: *Si nemo suus hares, vel eorū*
quos inter suos haredes prator vel Constitutiones vocant existat,
qui successionem quoquo modo amplectatur, tunc ex lege 12. ta-
bularum ad agnatum pertinet hereditas. [h] U nas *leges tabu-*
larum powszechna naturalna sukcesya, według ktorey Corki
dziedziczą gdzie Synow nie ma; Y tę sukcesyę nayıpierwi na-
fi wprowadzili Monarchowie: dzieląc Ziemię [teraz Woiewo-
dztwami zwane] między Synow swoich co dopiero przez Lu-
dwika Krola prawem zabroniono [i] A zatym, kiedy *nemo est*
suus hares quos inter suos Constitutio Xięcia Ostrogskiego voca-
vit, więc *ex lege tabularum* [iakie są u nas] *ad agnatam,* to
iēst: do Siostry Alexandra Zasławskiego *pertinet hereditas*

V. Za prawem natury Majoratu broniącym dobr Ziemiękich,
staię trzy trwające w Sukcessorach wyznaczonych Ordynacye.
Zasławuię się wielkimi Fundatorow swoich y potomkow zasłu-
gami. Explikuię Konstytucye pozwolenia y approbacyi swoich:
że nie za excess, y na karę, ale w nadgródę zaslug są pozwolone;
a zatym bronię przykładu dla siebie, aby *in casum* kiedyżkol-
wiek

[g] Samuel Puffendorf *de rebus gestis Friderici Vilhemi Magni*
libro 4. [h] Iustinianus *de legitimitate successionis.*
[i] 1375. fol: 13. titulo; *Rex non alienet Terras Regni Polonie.*

wiek zeszłej wyznaczonych Sukcesorow linii, pod krwi ich, która w Sukcesorach naturalnych zostanie *ad fiscu* obrocone nie były.

Osobliwie zaś pozwolenie na Majorat Ostrogskiego broniąc naturalney Sukcesyi prawa, dać świadectwo: że ten Majorat nie według pozwolenia stanowiony, prawem nie approbowany, owszem tak wiele razy prawu y naturze Majoratow przeciwny, w żadnym czasie wagi Majoratu nie miał, á zatym nie miał mocy y przez naykrotszy czas tamować równość naturalney sukcesyi.

VI. Odzywa się nakoniec Synow preferujące wyżej cytowane prawo Boskie: *Homo cum mortuus fuerit absq; filio, ad filiam eius transibit hereditas*. Xiążę Władysław Zasławski, iakby *absq; filio*, bo y Syn iego w młodym wieku umarł, á zatym sprawiedliwie *ad filiam eius* do Teofili Lubomirskiej *transiuit hereditas*.

QUESTIA TRZECIA.

Jezeli forteca Dubieńska należy *ad immediatum ius* Rzeczypo-
spólitey?

Odpowiedź. Z tey tylko miary iak wszystkie dziedziczne dobra że są w granicach Rzpltey, y forteca Dubieńska może się zwać fortem Rzpltey, ale do niey *ius immediatum*, tak, iak do Kamienieckiey, Białocerkiewskiej, y innych w Krolewstwach Rzplta nie ma.

Obiecy. Jezeli z tych wszystkich broniących natury dobr Ziemijskich dowodow dobra Ostrogskie *ad immediatum dominium* Rzpltey nie należę; toć przynajmniej forteca, iako po tyle razy od Rzpltey zażywana, Jey własna być powinna.

Odpowiedź. Z tych wszystkich dowodow, z ktorzych nie ma

Rzeczpospolita *ius immediati dominii* do dobr Ostręskich ze są ziemskie, dziedziczne, Szlacheckie, z tych samych nie ma *ius immediati dominii* do fortecy, bo jest dziedziczna, Szlachecka, y na dziedzicznym gruncie za własne pieniądze, a nie z Skarbu Rzpltey murowana. Tego zaś [co każdy wie] remonstrować nie trzeba, iż wojny Kozackie, Tatarskie y Tureckie a naywięcey niespodziane Tatarow inkursye, przymuszały Szlachtę w exponowanych tym najazdom Woiewodztwach do fortyfikowania domow swoich, według możności kazdego, aby w nich bezpieczeney zasypiać mogli; dla tego Fortece Szlacheckie są domy Szlacheckie; tak wiele zaś na dom y mieszkanie [iak kosztują Fortece] ktoby chciał dla tegołożyć? aby czas wojny w niebezpieczeństwie przebywszy, w pokoju domu własnego nie miał, ale w dependującym od cudzey dyspozycyi y rządow mieszkał, y nie tych miał w domu ludzi, którzy by w posłuszeństwie iego byli, ale raczey tych; którzyby posłuszeństwa od Góspodarza pretendować mogli. Y dla tego Rzplta na gruncie Szlacheckim nic sobie nigdy nie uzurpowała za swoje, mając własne pograniczne y inne fortece, ktore nie raz wyraziwszy, wyraża y w Konstytucyi 1669. folio 13. titulo: *Opatrzanie fortet Ukrainskich* y wylicza: *Kamieniec Podolski, Bar, Biatocerkiew, Lwow, potym Krakow y Lubownia*. Lubo zaś na Koronacyi Krola Jaua Roku 1676. fol: 42. zalecając *curam* Hetmanom pogranicznych fortet nie specyfikowała ich; ile że Kamieniec z Podolem był w rękę Tureckich; ale teraz w oświadczeniu osobliwszey pamięci na fortece Stanisławowa y Brieżan, ktore w ten czas naywięcey pograniczne od Podola było iako dziedziczne, separowała ie *à cura*, bo mających staranie około tych fortet, dołożyła: *Iz te propriis impensis W. Woiewody Kiiowskiego y Urodzonego Chorążego Koronne-*

ronnego wystawione, y prasidlo z statuty własney konserwowane do-
tąd od zguby ostatney kraie tamte Pokuckie zatrzymały. Ktor y
prekaucyi doyrzeli pod tamtenczas tych fortec y dziedzice, iie ze
Mikołay Sieniawski Chorąży Koronny dziedzic fortecy Brze-
żańskiey był na tym Seymie Marszałkiem Koła Poselskiego.

Lubo zaś pod czas wojny zażywała Rzplta Szlacheckich for-
tec, ale z wielkim zawżse na Ziemskie prawa względem. Y tak
kiedy trzeba było zażyć fortecy Tykocińskiej w Dobrach dzie-
dzicznych będącey, zaraz w Konstytucyi 1703. folio 17. titulo
Warunek immunitatis Dobr Ziemskich fortecy Tykocina, tak napisała.

Prasidium Rzpltey I. W. Kasztelanowi Krakowskiemu Hetma-
nowi W. K. *pro hac sola vice ex ratione belli* do tey fortecy wpro-
wadzić nie derogując in posterum immunitati terrestri tychże dobr
pozwalamy. Kiedy znowu trzeba było zkonfederowaney Rzpltey
tey samey fortecy Dubieńskiej, nie wprzod iey użyto, aż pozwo-
lił pod tamten czas Dziedzic Dubna, ktoremu przez Diploma Mar-
szałka swiego Konfederackiego [nie mogąc na ten czas pisać
Konstytucyi] takie ubezpieczenie dała:

Stanisław na Leduchowie Leduchowski Podkomorzy Krze-
mieniecki Marszałek Generalny zkonfederowaney Rzpltey. Po-
nieważ Jmć Pan Alexander Dominik Lubomirski Starosta San-
domirski, na potrzebę walną zkonfederowaney Rzpltey pozwo-
lił fortece swoiey Dubna nazwaney dla lokacyi naszego Garni-
zonu, przez co nie tylko nam wielką przysługę wyświadczył,
ale y do należytey wdzięczności nas pociągnął, dla tego chcąc
miał ją iako najlepiey wyrazić, przyrzekamy. Naprzod: że zaraz
po skończoney wojenney potrzebie, też fortece ewakuować y Garnizon
nasz z niey wyprowadzić powinniśmy y iemu samemu według tego
inwentarza iako teraz ieść oddać zupełnie y w osobliwym respekcie
naszym

naszym mieć Dobra Iego, które przez tę lokacyą mogły ponosić iaką škodę. Na co dla lepszej wiary przy Pieczęci Wielkiej ten skrypt iako Diploma podpisuję. Dan w Lubomlu Die 5. Febr. 1716. An:

Jeszcze za tę uczynność Lubomirskiemu przyłączono libertacyą na dobra, iako świadczy list sub d. 6. Februarii 1716. An: z Lubomla od tegoż Marszałka Generalnego do tegoż Lubomirskiego Starosty Sandomirskiego pisany w te słowa.

Na affektacyi W mć Pana posyłam affekuracyą na fortecę Dubno, ktorej pewnie dotrzynamy y oddamy z podziękowaniem, y należyta za ten dobry affekt W mć Panu wdzięcznością. Nadgrody pro tunc nie możemy doskonałszej obmyślić nad libertacyą, którą także posyłam W ac Panu, bo dura necessitas belli frangit legem, y tamnie ochotę, którą w każdej okazyi świadczyć nie prześlanę, iako W. M. P.

Ze się zaś trafiło pod czas inkursyi Szwedzkiej, iż uprzedzając nieprzyjaciela, ex consilio Sessyi Rożańskiej disarmowano fortecę Lachowiecką Jmci Pana Jerzego Sapięhy [na ten czas małoletniego] dziedziczną y niewziąwszy na to od Opiekunów pozwolenia, dysponowali o niej nomine publico, zaraz ten przykład umorzyła Rzplta przez Konstytucyą 1703. folio 32. titulo: Affekuracya fortecy Lachowieckiej w te słowa:

Ktore to dobra Lachowieckie abhinc immunitate dobr Ziemińskich iako antea gołowaty gaudere maię in perpetuum & ab onere militari maię być wolne.

Wszakże gdyby fortece Szlacheckie były Rzpltey? toćby musiała być y forteca Zamoyska, á zarym niebyłaby potrzebna Rzplta, aby Marcin Zamoyski ofiarował iey konserwacyą tey fortecy na każdą expedycyą wojenną, á przecież przyięła tę deklaracyą. [k] Ani by w tymże roku piślała taż Rzplta, że ta forteca; są dobra Ordynackie dziedziczne Zamoyskiego, iako napisała w tych słowach.

Cuius

[k] 1674. fol: 11. in Confederatione Generali.

Cuius vigore [Commissionis] *niektóre dobra dońcye* [Ordynacyi] *należące przez Kommissarzow & Konwokacyi naznaczonych już odebrane & Hæredi Ordinatio oprócz fortecy Zamojskiej oddane są: Deklaruiemy, iż y forteca pomieniona iako bona Ordynationis principalia ze wszystką armatą &c. oddana być ma.* [1]

Z tych wszystkich własnych Rzpltey wyrażenia rzecz widoczna: że Rzeczpospolita w wielkiej mając pilności prawa swoje, ktoremi *immunitatem* dobr Szlacheckich ostrzegła, nie sobie usurpować na gruncie Szlacheckim niechce, ani fortec przywłaszcza; pewna będąc z dawnego doświadczenia, [że broń Boże potrzeby] każdyby, nie tylko swoją fortecę, ale y siebie samego na ratunek Oyczyzny, [a przez to y na swój własny ratunek] ofiarował.

QUESTIA CZWARTA.

Jezeli Xiążę Sanguszko Marszałek Nadworny Lit: mógł ważnie czynić donacye na dobra Ostrogskie nie czekając rezolucyi recessu Seymowego? Oraz jeżeli, y iak wielki grzech, y przeciwko ktoremu prawu popełnił?

Odpowiedz. Jako każdy swoją własnością ma moc dysponować, tak kiedy prawem pozwolone czyni dyspozycye, nie grzeszy; a zatym ani Xiążę Sanguszko zgrzeszył, ile że według formy Statutu poeznawał donacye.

Obiekcya. Jakże nie zgrzeszył Xiążę Marszałek? kiedy prawo wyraźnie pisze: *Aby wedle tej Ordynacyi te dobra vel intoto, vel in parte prout ordinaverit nie mogły być per Hæredes etiam de lumbis ejus & Successores ejus alienowane,* A on przeciwko temu prawu poczynił donacye, tć to grzech iawny y *abusus* prawa pociągający *abjudicationem* od dobr, iak chce mieć Ordynacya.

Odp.

Odpowiedz. Dla tego samego, że y prawo, y Ordynacya, wyraźnie piszą; Xiążę Marszałek nie zgrzeszył. Bo gdyby w tym mieyscu pozwolić na to, iż ta Ordynacya Ostrogska, y według pozwolenia stanowiona, y approbowana, á zatym pozwolić: że służy prawo dobrom iey, iż alienowane bydź nie mogł, to to prawo wcale Xcia Marszałka *non ligat*, ani się ściągać do niego może; co świadczą wyraźne Ordynacyi słowa: *Ut autem hac Ordinatio &c. perpetuum robur obtineat hoc onus I. & M. Recognoscens in personam & post in reliquos omnes ordine superscripto. & modo ac gradu in Bona, morte derelinquenda succedentes temporibus perpetuis imponit quod nunquam licebit omnibus universis & singulis ex hac vel illa Familia & stirpe Successoribus, ac bonorum Ordinationi praesenti subiectorum Constitutis & Ordinatis heredibus Dominis & Possessoribus ea bona, nec in toto, nec in parte &c. alienare donare & resignare &c.*

Z tego tedy Ordynacyi punktu każdy iawnie widzieć może: że Xiążę Ostrogski ordynowawszy dwie, Xiążąt Zasławskich y Xiążąt Radziwiłłow do sukcesyi linie pisał prawo na tychże ordynowanych Dziedzicow, ale nie na naturalnych Sukcesorow y w niższym punkcie na tychże ordynowanych dziedzicow, taki *amissionis hereditatis* napisał rigor:

Alioquin secus facere praesumens ab omni beneficio & prerogativa ac beneficio adaptationis & substitutionis heredis Ordinationis praesentis vigore iure cadet.

Xiążę Marszałek *ex Familia* idący, ani mogł bydź tych dobr ordynowanym Dziedzicem. ani był, ale po upadłym od śmierci Alexandra Zasławskiego Ordynackim prawie wziął te dobra: nie *beneficio adoptionis & substitutionis heredis* ale *beneficio iuris naturae*. Syn po Matce; á zatym *non ligabat* go Ordynackie prawo

prawo, ale *faverebat* mu *ius nature*, które wolney swoią własnością nie broni dyspozycyi. A zatym: że Xiążę Marszałek poczynił na te dobra donacye *obstante lege ordinationis*, które dobrę przedawać niekazało, tak wielki grzech popełnił, iak popełnia Szlachcic wyjeżdżający za granicę *obstante lege Senatoria*, które Senatorom wyjeżdżać za granicę zabrania.

Obiekcya. Dajmy to: że iako nie Ordynat, á zatym nie obowiązany do posłuszeństwa Ordynackiemu prawu nie zgrzeszył przeciwko Konstytucyi y Ordynacyi wyżej cytowanym, zgrzeszył jednak przeciwko prawu, to jest: przeciwko Recessowi Seymowemu *anni 1677.* że poczynił te donacye.

Odpowiedź. Zeby mógł kto niezawodnie powiedzieć o czyiej akcyi, że jest formalnym y prawdziwym przeciwko prawu grzechem, trzeba pierwey pokazać decyzją prawa: że to lub inne prawo decydowało aby tey akcyi nie robić; albowiem gdzie zakazu prawa niemasz, tam przestępstwa zakazu być niemożę. To zaś rzecz widoczna że Recess Seymowy dla tego samego że jest Recess y odłożenie decyzyi, nie jest decyzją, y żadnym zakazem niezagradza drogi do czynienia donacyi. A zatym tego przestąpić nie podobna, co drogi nie zalega. Ani ten Recess *favore* Rzpltey nastąpił, która gdyby miała do tych dobr prawo, nie czyniłaby sama sobie dobrowolnie szkody, y tak znaczne dobra mogąc mieć pod tamten czas zaraz, w Recess by dla tego niepułczała, żeby ich aż dopiero za lat kilka odbierać mogła. Iakoż że nie *favore* Rzpltey ten Recess znać to po następujących od czasu Recessu dożyłych dziewiętnastu Seymach gdzie mając, wyrażne prawo aby Seym od Recessu zaczynać, przecięż o żadney swoiey do tych dobr niewspomniała pretensyi; nawet Konstytucya *Anni 1717.* która nayspewniey wszystkim Rzeczypośpolitey

potrzebom y prawom iey przewidować mogła, nietylko o dobrach Ostrogskich, ale nawet y 600. ludziach wzmianki nieczyni, choć całą Rzpltey wykalkulowała obronę y aukcynowania iey prywatnego zabroniła; owszem zkonfederowania Rzeczpospolita niżeli przystąpiła do tey Konstytucyi, brała pozwolenie od dziedzica dobr Ostrogskich żeby swoy Garnizon w Dubnie lokować mogła żeby zaś w Kamińcu Białey Cerkwi, Lwowie y innych swoich dobrach lokowała, nikogo się o to niepytając czyniła. Toć znać że z tego Recessu żadney sobie nieformowała pretenzyi do dobr Ostrogskich, iako y praw swoich, y praw ktore dobrom Ziemi-
skim nadała zawsze pamiętła.

A nad to gdyby [choć bez fundamentu] supponować że Rzeczpospolita miała jaką do dobr Ostrogskich pretenzyą, coż te donacye przeszkadzaią do rezolucyi Recessu? który tą władzą y tą powagą, y takąż łatwością rezolwować może Rzeczpospolita po donacyach, iakby go przed donacyami łatwiey, y ważniey rezolwować niemogła; bo nie więcej jest obligowany ieden Xiążę Marszałek do posłuszeństwa Rzpltey, iak ci wszyscy, ktorym donacye poczynił. Ani też ci wszyscy więcej mają mocy *circa libertatem vetandi* iak ieden Xiążę Marszałek y każdy Szlachcic; zwłaszcza że y przed nabyciem donacyi ciż sami opponowaliby się konfiskacyi tych dobr, broniąc prawa natury iako sukcesorowie do tey substancyi.

To zaś nietylko *ius natura* y prawo dobr Ziemi-
skich tak wielą prawami y sprawiedliwością wsparte, ale y sama *suadet* więcej niż *politica ratio*, iż iako całe Rzeczypospolitey corpus, złożone z liczby Osob Synow Koronnych, tak większa liczba Synow, większą część *totius* składająca bliżej jest *ad totum*, niżeli Syn ieden; a zatym *convenientius* jest Rzeczypospolitey : że większa liczba
iey.

tey Synów ukontetowana dziedzictwem tych dobr będzie, niż gdyby ieden dziedzic był kontent.

Obiekcya. Kiedy Rzeczpospolita zostawiła sobie do decyzyi, toć tym samym zabroniła Xiążęciu Marszałkowi dysponować tą fortuną, iak dziedzicznymi dobrami, poki by na to niedała rezolucyi.

Odpowiedź. Na ten Argument iż są dwie wyżej odpowiedzi. *Pierwsza* pod kwestyą o approbacie Ordynacyi, gdzie tam jest: że w reprezentacyi zdania ludzkiego formowana illacya, prawem być niemoże. *Druga* odpowiedź jest *immediate* w tey samey kwestyi: że donacye do rezolucyi Recessu nie są przeszkodą. Jeżeli zaś w tey okoliczności grzech iaki upatrzeć trzeba? to go wyżej szukać niż w Xięciu Marszałku należy, ale zaraz w Teofilu na ten czas Xiężnie Wiszniowieckiey á potym Lubomirskiey; bo ta była wszystkiemu winna, że naypierwsza powszechnym naturalney sukcesyi prawem iako Siostra po rodzonym Bracie te dobra wzięła, y podała tymże prawem Synowi, Syn Siostrze, á Siostra znowu Synowi Xiążęciu Marszałkowi. Ale jeżeli się Teofila złoży decyzyą Krola, decyzyą Osob Senatu y *Equestris Ordinis* w oczach całej Rzeczypospolitey podczas Seymu zawartą, że ci nie czyniąc krzywdy naturalnemu prawu oddali iey te dobra, Rzeczpospolita nigdy ich nieodbierała ani chciała kiedykolwiek odbierać, á zatym jeżeli Teofila niewinną się być pokaże, iż pierwsza wzięwszy te dobra podała sukcesorom prawem natury; coż będzie winien Xiążę Marszałek za poczynione donacye? ponieważ nie inaczey tylko z prawem natury razem, przyszło mu prawo wolney temi dobrami dyspozycyi.

Obiekcya. Czemuż ciż sami Antecessorowie Xięcia Marszałka choć mieli naturalne prawo, á przecież y iedney Wsi niealienowali?

Odpowiedź. Bo mieli sukcesorow á ten niema y mieć się nie-

spodziewa. A do tego: iako nikt podobno niewinnie Xięcia Marszałka jeżeli on więcej dobr Possessorom porozdawał niż każdy z Antecessorow iego choć równie iak on rozdawać mogli, tak iż on mogąc czynić poczynił donacye, nikt go winować niepowinien dla tego, że iego Antecessorowie nieczynili ich choć mogli, ponieważ to wszystko od dobrej woli zawisło.

Obiekcja. Cożkolwiek bądź, przecież *inconsultâ totâ Repu-
blicâ* niepotrzeba było tego czynić, ale się iey pierwey poradzić

Odpowiedź. Na przód: zdania Rzeczypospolitey, która na Seymach nie *pluralitate votorum* ale *in plena* każdego *activitate* decyduje, nie można separować od zdania Xięcia Marszałka y od zdania wszystkich Donataryuszow iego, nawet y od Przyjaciół ich wszystkich, ponieważ ci wszyscy iako części składające z drugimi całą Rzeczypospolitą *influunt* y przez siebie, y przez swoich Przyjaciół w decyzye y zdania Rzeczypospolitey; y choćby się co na Seymie innym wszystkim zdało, a Xięciu Marszałkowi y Donataryuszom iego, którzy są y *pars Senatu* y *pars Ministerii* y *pars Equestris ordinis*, tudzież gdyby się jeszcze toż samo y wszystkim ich Przyjaciółom nie zdało, niemożnaby mówić, że pierwsze innych wszystkich zdanie jest zdanie całej Rzeczypospolitey, ale by tylko można powiedzieć: iż iednym się tak zdawało, a drugim inaczej. A zatym niemożna mówić, że czynienie przez Xięcia Marszałka, y przyięcie donacyi przez Donataryuszow iego, jest *inconsultâ totâ Republicâ*, ale chyba *inconsultis Civibus aliter sentientibus*, gdyż Stan najwyższy wcale temu nieprzeczy [co wszystko lubo nie na Seymie; ależ: Mieysce Seymowania nieodmienia zdania] nigdzie zaś prawo niepiśze; aby ieden ni mógł dysponować, albo nabywać fortuny, poki się drugiego nieporadzi. Ale *dato non concessore* Xięże Sanguszko z całą *idem sentientium* partją, to jest

z tą całą częścią Rzpltey mogłoby gdzie zastać całą Rzpltą y szukać iey rady, to tey rady y rezolucyi na nią szukać, y na Seymie trzeba, lecz kiedy iuz lat siedmnaście minęło iak Rzplta rad y rezolucyi niedaie, toć wziąć tey rady niepodobna. Uwodząc się zaś nadzieją rady zostawić bezpotomnym zeyściem niedysponowaną fortunę, byłaby podobno gorszą radą, nizeli ta *asseritur* iż nieczekaiać rady poczyniono donacye, bo iezeli teraz gdzie wolna dyspozycya determinowała *ius* każdego y wyznaczyła, co iest czyie a niemafz uspokojenia? cożby się w ten czas działo, gdzie każdyby z osobna pretendował: iż albo więcey albo wszystko iego.

Keizę w tey kwestyi [iezeliby ieszcze iakie bydź mogli] szkrupulow, doskonale rezolwować będą czternaście Klasztorow pod recessami Seymowemi *annorum 16.6ti & 17.6.* [m] oczekujących *de lege* potrzebney na swoje fundusze approbaty, ktore [nie dobra mające] tak *pleno iure* ich zażywaią, iak inaczey po nastąpiouych approbatach zażywać niebędą mogli, choć te dobra tylko *iure pietatis, non iure natura* nadane mają, kiedy zaś im kto kwestyonuje w rządach zadaiąc że *Recessa* ieszcze nie rezolwowane, może bydź approbata albo disapprobata funduszu tego? tak odpowiadaią: że Pan BÓG *Supremus* wszystkich *etiam* około fortuny akcyi ludzkich *arbiter*, ma wrecessie nie dościgłych Sądow swoich zawiezioną decyzyą każdego akcyi. Ale to Boskiemu recessiowi y przyszley iego decyzyi bynajmniey *non praiudicat*, że kto według słuzącego sobie postępie prawa. Poprą rezolucyi y ci wšyscy ktorzy albo dobra dziedziczne za Krolewskie, albo Krolewskie za dziedziczne trzymaią y niemi dysponuią, niemaiąc ieszcze o naturze tych dobr *in suspensio* będącey wyiawionej decyzyi.

L3

Obie-

Obiekcya. Taką rzeczą kiedy są dobra Ziemskie, po skończonym prawie Majoratu do prawa natury powłzecnego według tych wszystkich dowodów przywroczone, a zatym Xięcia Sanguszka dziedziczne, przez niego iako dziedzica tranzakcyami prawnemi dysponowane toć Rzplta niebędzie miała mocy przy rezolucyi recessu o tych dobrach decydować a przecież sobie zupełną moc decyzyi przez recess zostawiła.

Odpowiedź. Ma moc zupełną do decyzyi o tych dobrach Rzplta, tak właśnie, iak kiedy kogo o naylepszą według prawa zrobioną zapozwą tranzakcyą; Sąd każdy sprawiedliwy, ile Sąd ma moc decydowania albo to zła albo dobra tranzakcyą; lecz ile sprawiedliwy, dobrej y według prawa zeznanej tranzakcyi kassować nie może owszem ją uznać za ważną y dobrą. Ze zaś Rzplta jest Sędzią: równie naywyższym iak sprawiedliwym, o tym nikt wątpić niebędzie, ani supponować może aby rozsądzać sprawę między Sukcessorami y Małtą sobie te dobra przyśadzać miała. Mając z doświadczenia: że taż Rzplta z dobr swoich dziedzicznych *per distributivam* Monarchow *gratiam* Synom swoim, czego prawo natury dać im niemoże, dać, ale nie co zprawa natury mają odbiera.



ZBIOR RZECZY.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

O PRAWIE ORDYNACKIM WPOWSZECHNOŚCI.

KWESTYA PIERWSZA.

CO jest prawo Ordynackie w powszechności, co za natura, fundament istotny, y kondycye iego? - - - - - fol: 1.

KWESTYA DRUGA.

Z kąd y iak dawno prawo Ordynackie do Polski przyszło? fol: 11.

CZĘŚĆ DRUGA.

O Ordynacyi Ostrogskiej w szczególności, która tę Ordynacyą na trzy stany dzieli. - - - - - fol: 14.

STAN ORDYNACYI PIERWSZY.

Iezeli Ordynacya Ostrogska była przy postanowieniu swoim Ordynacyą względem prawa iak być powinna była? - - - fol: 14.

KWESTYA PIERWSZA.

Ktore są essentialne kondycye do zachowania, potrzebne, aby który w szczególności fundator mógł ważnie postanowić dla domu swojego prawo Ordynacyi? - - - - - fol: 14.

KWESTYA DRUGA.

Iezeli Ordynacya Ostrogska przy postanowieniu swoim ma zachowane te kondycye, a ztym iezeli była Ordynacyą? - - - fol: 16.

STAN ORDYNACYI DRUGI.

Iezeli Ordynacya Ostrogska od czasu, postanowienia swego do śmierci ostatniego wyznaczonego Sukcessora względem prawa y Sukcessyi była Ordynacyą? - - - - - fol: 26.

Ten stan w zamierzonym czasie swoim dwa Rozdziały zamyka. iwszy.

O Approbacie Ordynacyi 2gi. O exekucyi iey w Possessorach.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

KWESTYA PIERWSZA.

Iezeli każda Ordynacya a ztym y Ostrogska powinna być Approbowana albo nie? - - - - - fol: 26.

KWE-

KWESTYA DRUGA.

Iezeli Ordynacya Ostrogska iest prawem Approbowana albo nie. f: 33.

ROZDZIAŁ DRUGI.

KWESTIA PIERWSZA.

Iezeli Ordynowani Sukcesorowie zachowywali catość prawa Ordynackiego a ztym iezeli względem Sukcesorow wydała się być Ordynacya. - - - - - fol: 45.

KWESTIA DRUGA.

Iezeli Ordynacya Ostrogska mogła albo może być Approbowana. f: 48

STAN ORDYNACYI TRZECI.

KWESTIA PIERWSZA.

Iezeli od śmierci ostatniego Ordynowanego táz Ordynacya Ostrogska była Ordynacya. - - - - - fol: 57.

CZĘŚĆ TRZECIA.

Po skończoney wyznaczonych Sukcesorow linii iák się według prawá y sprawiedliwości obracać powinny Ordynacye. - - - fol: 62

KWESTIA PIERWSZA.

Czy mogą być Ordynacye wieczne iák chcą mieć ich pozwoleniá y same Ordynacye. - - - - - fol: 62.

KWESTIA DRUGA.

Iezeli te dobra Ordynackie są dobrámi Rzeczypospolitey y iezeli po skończoney wyznaczonych Sukcesorow linii powinny należeć ad ius Majestaticum. - - - - - fol: 63.

KWESTIA TRZECIA.

Iezeli Foręca Dubińska należy ad immediatum ius Rzpltey. fol: 75

KWESTIA CZWARTA.

Li Xiążę Sanguśko Marszałek Nádworny Litt: mógł wáźnie czynić donácyę ná dobra Ostrogskie nie czekáiąc rezolucyi Reccessu Seymowego? oraz iezeli, y iák wielki grzech, y przeciwko ktoremu práwu popełnit. - - - - - fol: 79.

••••• X H) (•••••
•••••) (+) (•••••



1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30
31
32
33
34
35
36
37
38
39
40
41
42
43
44
45
46
47
48
49
50
51
52
53
54
55
56
57
58
59
60
61
62
63
64
65
66
67
68
69
70
71
72
73
74
75
76
77
78
79
80
81
82
83
84
85
86
87
88
89
90
91
92
93
94
95
96
97
98
99
100

